WTOREK, 1 WRZEŚNIA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **35 (1791)**

ISSN 1232-4035

BIŁ MATKĘ, trafił do aresztu

STR. 3

Procedury hamują budowę

88 mieszkań w Kuźni

URSZULA CHOROBA
Radna Kuźni
– Ile wyniesie czynsz?

KACPER CICHOCKI
Radny Kuźni
– Kiedy w końcu ruszy budowa?

SYLWIA BRZEZICKA-TESARCZYK
Była wiceburmistrzyni
– Nie wierzę w wyjaśnienia prezes spółki SIM Śląsk – Południe

Największa z planowanych w powiecie raciborskim inwestycja w komunalne budownictwo mieszkaniowe miała rozpocząć się wiosną. Czy pierwsza łopata pod budowę osiedla na 88 mieszkań w pięciu blokach zostanie wbita jeszcze w tym roku? Osiedle w Kuźni Raciborskiej ma kosztować ok. 35 mln zł. Inwestycję prowadzi Spółka SIM Śląsk – Południe.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 21

Odpady pod galerią handlową zalegają 8 miesięcy

STRONA 2

Brzezie PRZECIWNE nowej umowie z Empolem

STRONA 4

Na rynek trafią siedziska z betonu

STRONA 6

Obrońcy drzew bronią ich przed stacją dla elektryków

STRONA 7

Papa D. i Francesco Napoli wystąpią na dożynkach

STRONA 11

STRONA 28

Kamińska i Sytnik NA PODIUM Pucharu Czech

STRONA 24

OCALIĆ HISTORIĘ. Zrzutka na HistoriON trwa

REKLAMA

BUDOWA | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

STRONY 13 – 19

EKSPERCI BRANŻY BUDOWLANEJ i GRZEWCZEJ

nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | nowiny RYBNICKIE

nowiny.pl | JastrzebieOnline.pl | eŻORY

eprasa.pl db0602fc1f

Raciborska porodówka otwiera drzwi. Przyszli rodzice będą mogli zajrzeć na salę porodową

Jak wygląda sala porodowa, co czeka przyszłą mamę po przekroczeniu drzwi oddziału i o co warto zapytać położną jeszcze przed rozwiązaniem? 19 września raciborska porodówka ponownie otworzy swoje drzwi dla przyszłych rodziców. Będą warsztaty, rozmowy ze specjalistami, zwiedzanie oddziału, a także atrakcje dla najmłodszych.

Dzień Otwarty Raciborskiej Porodówki odbędzie się w sobotę 19 września od 10.00 do 13.00 w Szpitalu Rejonowym im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu. To kolejna odsłona wydarzenia, które na stałe wpisało się już w kalendarz raciborskiej lecznicy.

Najważniejszą częścią spotkania będzie możliwość zwiedzenia sali porodowej i poznania miejsca, do którego przyszłe mamy trafią w jednym z najważniejszych momentów swojego życia. W programie znalazły się również warsztaty dla przyszłych rodziców oraz możliwość bezpośredniej rozmowy z lekarzami i położnymi. Nie zabraknie stoisk firmowych, upominków oraz atrakcji dla dzieci.

Idea organizowanych od kilku lat spotkań jest prosta – przyszli rodzice mają zobaczyć porodówkę nie dopiero wtedy, gdy rozpocznie się akcja porodowa, ale wcześniej, bez pośpiechu i stresu. Już podczas Dnia Otwartego w 2023 roku położne oprowadzały przyszłe mamy po oddziale, opowiadając o przygotowaniu do porodu i możliwościach, jakie daje znajdujący się tam sprzęt.

Zainteresowanie wydarzeniem rosło. Podczas edycji w 2024 roku kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego Tomasz Chmura mówił „Nowinom", że z roku na rok impreza cieszy się coraz większą popularnością. Z kolei lekarz Michał Kłosiński podkreślał, że personel przygotowuje się do niej właściwie przez cały rok, a jednym z celów jest edukacja przyszłych mam – im więcej wiedzą o tym, co wydarzy się po przyjeździe do szpitala, tym bezpieczniej się czują.

W ubiegłym roku Dzień Otwarty również przyciągał przyszłych rodziców. Można było zwiedzić blok porodowy i oddział położniczy, porozmawiać z personelem, uczestniczyć w prelekcjach, a ciężarne mogły skorzystać także z badania USG.

Tegoroczne spotkanie ponownie ma być okazją nie tylko do obejrzenia porodówki od środka, ale przede wszystkim do zadania pytań tym, którzy na co dzień towarzyszą kobietom podczas porodu i pierwszych chwil po narodzinach dziecka.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Czy przy nowym centrum handlowym na Ocicach powstało nielegalne wysypisko odpadów?

Odpadów po budowie nowego centrum handlowego przy Opawskiej wciąż nie usunięto, choć działa od końca ubiegłego roku

– Mieszkańcy podpytują mnie jako radnego, czy centrum handlowe oprócz pozwolenia na budowę dostało też pozwolenie na utworzenie wysypiska śmieci obok – zgłaszał problem Dariusz Polowy jeszcze na sesji czerwcowej. Po dwóch miesiącach ponownie zabrał głos w tej sprawie, bo śmieci po budowie centrum nie uprzątnięto.

Na koniec przedwakacyjnej sesji były prezydent, mieszkaniec Ocic powiedział swemu następcy, że sąsiedzi zwracają się do niego z prośbą o interwencję, bo przy nowym centrum handlowym M Park z Biedronką i paroma marketami znajdują się wielkie hałdy śmieci. – Czyżby ta firma dostała pozwolenie na nowe wysypisko śmieci w Raciborzu? Ewidentnie widać, że ktoś tu nie zagospodarował odpadów po przeprowadzonej budowie. Służby miejskie są władne wyegzekwować ten obowiązek od inwestora – nadmienił Polowy.

Prezydent Jacek Wojciechowicz na czerwcowej sesji podkreślił, że pozwolenie na budowę wydał starosta, a nie on, ale obiecał, że „służby będą ścigać za ten bałagan, to jest poza dyskusją".

Dwa miesiące po obradach przed wakacjami D. Polowy przypomniał „jasną deklarację" włodarza miasta. – Kiedy i jakie działania wykonano w sprawie tego nowo utworzonego centrum składowania odpadów przy Opawskiej? Bo coraz gorzej to wygląda, a właściciel widać się tym nie interesuje. To tylko zarasta – przekazał Dariusz Polowy. Żądał odpowiedzi jeszcze na sesji, zniecierpliwiony brakiem efektów po zgłoszeniu z czerwca.

Wyjaśnień udzieliła mu wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska. Stwierdziła, że zaraz po zgłoszeniu niewłaściwego stanu zagospodarowania przy nowym centrum handlowym „scedowano ten temat komendantowi straży miejskiej i ten wezwał właściciela centrum handlowego do uporządkowania terenu, likwidacji dzikiego wysypiska". – Jest wypaczony termin zrealizowania tego polecenia do pierwszych dni września – podsumowała Małgorzata Rudnicka-Głowińska. **(ma.w)**

WSCHODNIA OBWODNICA RACIBÓRZ NA TRASIE SUDÓŁ – PŁONIA CZEKA NA ZGODY ŚRODOWISKOWE. DOSZEDŁ WĘZEŁ W STUDZIENNEJ, BY ULŻYĆ ROLNIKOM

Trwają prace nad dokumentacją projektową wschodniej obwodnicy miasta, która ma być nowym śladem drogi krajowej nr 45. Po deklaracjach Polskiej Grupy Zbrojeniowej o inwestycjach w byłą fabrykę Rafako, prezydent Jacek Wojciechowicz „dołożył" do przebiegu obwodnicy nowy węzeł. W ten sposób z drogą szybkiego ruchu połączy się planowana w Studziennej nowa strefa gospodarcza i dostęp do pól zyskają rolnicy. Zaktualizowana dokumentacja oceniana jest pod kątem ochrony środowiska.

Wydanie decyzji środowiskowej jest w rękach wybranego organu, którym został Prezydent Wodzisławia Śląskiego. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zażądała od autorów dokumentacji obwodnicy dodatkowego raportu oddziaływania na środowisko i procedura się wydłużyła. – Trudno powiedzieć kiedy organ wyda tę decyzję – padło w dyskusji w komisji gospodarki w sierpniu.

W przygotowywanych od dwóch kadencji planach nowej drogi na terenie dzielnicy Studzienna „dorysowano" w projekcie nowy węzeł komunikacyjny. – Czyj to pomysł? – żądał odpowiedzi były wiceprezydent Dominik Konieczny, który nadzorował projekt wschodniej obwodnicy w minionej kadencji. Usłyszał, że takiego węzła chciał prezydent Jacek Wojciechowicz. – Kawałek ronda by w pole zjechać? – dziwił się tej decyzji Konieczny. Od urzędników usłyszał, że chodzi o dostęp do pól uprawnych, które zostaną podzielone nową obwodnicą. Węzeł sprawi, że nie trzeba budować kosztowniejszego wiaduktu. – Byłaby duża komplikacja dla rolników – argumentowano zmianę. Drugim ważkim argumentem jest fakt, że z nowego węzła ma być obsługiwana planowana w Studziennej strefa ekonomiczna przy Sosnowieckiej. Prezydent Wojciechowicz mówił ostatnio, że droga Płonia-Sudół przydałaby się w kontekście nowych inwestycji w byłe Rafako (RFK i produkcja Jelczy oraz elementów do Rosomaka). Jak twierdzi włodarz podobnie jak on uważają też w ministerstwie aktywów państwowych oraz Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Dominik Konieczny przypomniał, że dokumentacja miała być gotowa wiosną tego roku, a tymczasem zbliża się jesień i końca prac nie widać. Zdaniem radnego „w tym ślamazarnym tempie" w tej kadencji projekt nie zostanie ukończony. **(ma.w)**

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Kiedy Racibórz trafi do smartfona?

W Żorach wprowadzono w minionym tygodniu miejską aplikację połączoną z kartą mieszkańca. Żorzanie korzystają z przywilejów zarezerwowanych tylko dla zamieszkałych w mieście. W Raciborzu o takiej aplikacji na smartfon mówi się od kampanii wyborczej 2024 (spotkanie Dariusza Polowego z wiceministrem rządu PiS), ale daty jej wdrożenia w życie wciąż nie ma. W powiecie stolicę Raciborszczyzny wyprzedziły już rok temu Pietrowice Wielkie i każdy Pietrowiczanin może się pochwalić gminną apką. Funkcjonalność aplikacji miejskiej działa w obie strony – daje korzyści zarówno mieszkańcom jak i samorządowi. Raz, że może skupiać usługi rozlokowane dziś w innych aplikacjach, dwa, że wiąże mieszkańca z publiczną ofertą Miasta i rozwija lokalny patriotyzm. Dzięki takiemu rozwiązaniu można byłoby przywrócić opłaty w komunikacji miejskiej, wyłączając z nich Raciborzan. Narzekania na utratę milionów z podatku VAT przy zakupie nowych autobusów trafiłyby do lamusa, a pasażerowie z Raciborza nadal jeździliby płacąc podatki, a nie za bilet. Byłoby to możliwe, gdyby wykorzystano ponad dwa lata nowej kadencji samorządu, bo wprowadzenie karty mieszkańca w postaci aplikacji na smartfon nie jest tylko planem wyborczym przegranego kandydata. Następca poprzedniego włodarza też mówił w 2024 roku, już jako prezydent, że rozwiązanie to wymaga wprowadzenia, tyle, że mamy koniec lata 2026 i tylko słuchamy, jak aplikacje wdrażają inni, a nie Racibórz.

eprasa.pl db0602fc1f

Bił matkę po głowie i szarpał ją. Awantura domowa skończyła się w areszcie

50-latek miał pobić swoją matkę, bo odmówiła mu pieniędzy na zakup alkoholu

Policja zatrzymała 50-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa swojej 75-letniej matki. Mężczyzna miał wielokrotnie uderzać kobietę pięściami w okolice głowy. Miał też szarpać ją i bić po całym ciele. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

23 sierpnia na komendę przy Bosackiej dotarło zgłoszenie o awanturze domowej. W jednym z mieszkań na terenie powiatu raciborskiego kobieta woła o pomoc, a jej syn zachowuje się wobec niej agresywnie i może ją bić. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów.

Mundurowi ustalili, że 50-letni syn kobiety od dłuższego czasu zachowywał się agresywnie wobec swojej 75-letniej matki. Mężczyzna nadużywał alkoholu, a w dniu zdarzenia, po tym jak matka odmówiła przekazania mu pieniędzy, miał zaatakować kobietę. Wielokrotnie uderzał ją pięściami, między innymi w okolice głowy, szarpał oraz bił po całym ciele.

Policjanci zatrzymali 50-latka. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu usiłowania zabójstwa. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. O interwencji policji zdecydowała reakcja sąsiada. – Jego zgłoszenie mogło zapobiec tragedii. Dzięki temu, że nie pozostał obojętny na wołanie kobiety o pomoc i powiadomił służby, policjanci mogli szybko dotrzeć na miejsce i zatrzymać agresywnego mężczyznę. Dziękujemy za tę reakcję. To przykład, że jeden telefon może mieć ogromne znaczenie – informuje raciborska policja. **(red)**

Komenda w Raciborzu nie przyjmuje do służby

Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach podjął decyzję o czasowym wstrzymaniu przyjmowania dokumentów od kandydatów do służby w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu.

Decyzja obejmuje czasowe wstrzymanie przyjmowania dokumentów w ramach prowadzonego postępowania kwalifikacyjnego. Osoby zainteresowane służbą w raciborskiej Policji powinny śledzić informacje dotyczące kolejnych terminów naboru.

W okresie obowiązywania decyzji nie są przyjmowane dokumenty od kandydatów zainteresowanych podjęciem służby w raciborskiej jednostce.

Osoby zainteresowane służbą w Policji mogą złożyć wymagane dokumenty w jednostkach, w których nabór jest nadal prowadzony, a także w Wydziale Doboru i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Kandydaci mogą składać dokumenty między innymi w jednostkach Policji w Będzinie, Bieruniu, Bytomiu, Chorzowie, Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Jaworznie, Katowicach, Mikołowie, Mysłowicach, Piekarach Śląskich, Rudzie Śląskiej, Siemianowicach Śląskich, Sosnowcu, Świętochłowicach, Tarnowskich Górach, Tychach oraz Zabrzu. **(red)**

Zajęli auto pijanego kierowcy

Reakcja świadka i szybkie działanie policjantów pozwoliły zatrzymać kierowcę, który kierował samochodem po alkoholu.

40-letni obywatel Ukrainy miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a jego pojazd został tymczasowo zajęty na poczet przepadku.

We wtorek dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie od świadka, który podejrzewał, że zauważony przez niego Volkswagen może być prowadzony przez nietrzeźwego kierującego. Zgłaszający przekazał policjantom dokładne informacje dotyczące miejsca, w którym znajdował się pojazd.

Policjanci ruszyli na interwencję. Na ulicy Bogumińskiej w Raciborzu zatrzymali wskazany pojazd i przeprowadzili kontrolę jego kierującego. Za kierownicą Volkswagena siedział 40-letni obywatel Ukrainy.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a w związku z poziomem alkoholu przekraczającym 1,5 promila, tymczasowo zajęli pojazd na poczet orzeczenia jego przepadku, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat więzienia, a także zakaz prowadzenia pojazdów. **(red)**

Yamaha uderzyła w osobówkę na Rudzkiej

48-letnia kierująca samochodem marki Kia nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście

27 sierpnia około 7.00 na ulicy Tworkowskiej w Krzyżanowicach doszło do zderzenia czołowego dwóch pojazdów. Z ustaleń policjantów wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Skoda zderzył się czołowo z Audi, którym kierował 34-letni mężczyzna. Obaj kierujący byli trzeźwi. Nikomu nic się nie stało. W związku ze spowodowaniem zdarzenia kierujący Skodą został ukarany mandatem karnym. Do kolejnego zdarzenia doszło tego dnia około 16.00 na ulicy Rudzkiej w Raciborzu. 48-letnia kierująca samochodem marki Kia nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 31-letniemu kierującemu motocyklem marki Yamaha. Kobieta została ukarana mandatem karnym. **(red)**

30-latek stracił prawko za brawurową jazdę

Policjanci ruchu drogowego zauważyli w Kornicach na ulicy Raciborskiej samochód marki Audi, który poruszał się z nadmierną prędkością. Pomiar wykazał, że 33-letni kierujący jechał z prędkością 121 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h. W związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości o 51 km/h mężczyzna – mieszkaniec Rydułtów – stracił uprawnienia do kierowania pojazdami na okres 3 miesięcy oraz został ukarany mandatem karnym. **(red)**

Ścigany złodziej wpadł w sklepie

26 sierpnia po 7.00 dyżurny raciborskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży sklepowej w jednym ze sklepów na terenie Raciborza. Na miejsce skierowani zostali policjanci prewencji, którzy ustalili, że mężczyzna ukradł znajdujący się w sklepie towar o wartości 130 złotych.

Sprawcą kradzieży okazał się 30-letni mieszkaniec Raciborza. Podczas sprawdzania jego danych w policyjnych systemach mundurowi ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Raciborzu celem odbycia kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. 30-latek został zatrzymany, a następnie doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę. Za kradzież sklepową mężczyzna odpowie przed sądem. **(red)**

Po dachowaniu traktor wpadł do rowu

Do zdarzenia doszło 24 sierpnia około 18:00 w Tworkowie na ulicy Głównej, w kierunku drogi na Owsiszcze. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 61-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, kierując ciągnikiem rolniczym, nagle stracił panowanie nad pojazdem. Ciągnik zjechał do rowu, a następnie dachował. Na miejsce zadysponowano zespół ratownictwa medycznego oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. 61-letni kierujący został przetransportowany do szpitala. **(red)**

REKLAMA

Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl db0602fc1f

Mieszkańcy Brzezia nie zgodzą się na przedłużenie umowy Miasta Racibórz i firmy Empol

Wątek przedsiębiorstwa, które w Raciborzu prowadzi instalację przetwarzania odpadów (dawniej RIPOK) przewinął się na sierpniowych obradach rady miasta.

– Nie ma przeszkód prawnych by dokonać zmian w umowie o partnerstwie między gminą a przedsiębiorstwem – poinformowała zastępczyni prezydenta miasta.

Radny Adam Witecki z Dębicza zaznaczył, że mieszkańcy nie zgodzą się na przedłużenie obecności Empolu w Raciborzu. – Od godziny w naszej dzielnicy znowu śmierdzi – ogłosił w środę wczesnym wieczorem na sesji w magistracie.

Prawnicy nie widzą przeszkód formalnych

O Empol spytała radna Magdalena Kusy, bo ciekawiło ją jakimi wnioskami zakończyła się analiza prawna zlecona przez magistrat w sprawie ewentualnych zmian w umowie z firmą Empol. – Czy jest ustalony jakiś kierunek działań? – zwróciła się do wiceprezydent Małgorzaty Rudnickiej-Głowińskiej, która nadzoruje gospodarkę komunalną.

Ta przyznała, że jeśli chodzi o zmianę umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym zawartej przez Miasto Racibórz z Empolem, to prawnicy wskazują, że nie ma ku temu przeszkód prawnych i formalnych. Urzędnicy sprawdzali, czy wobec zaplanowanej przebudowy i hermetyzacji instalacji Empolu, może dojść do zmian w relacjach partnerów.

W urzędzie miasta czekają na ruch Empolu

Małgorzata Rudnicka-Głowińska dodała, że można zawrzeć aneks do obowiązującej umowy. – Na razie tego nie procedujemy, bo wciąż jesteśmy w oczekiwaniu na dokumentację tej inwestycji. Spółka ma decyzje administracyjne na rozbudowę i hermetyzację, ale czeka decyzję środowiskową. Dlatego to jeszcze nie jest ten moment na zmiany w umowie – przekazała podczas sesji M. Rudnicka-Głowińska.

Kusy poprosiła o udostępnienie aktualnej umowy Miasto – Empol. Wiceprezydent odparła, że radcy prawni sprawdzą czy można ją udostępnić. – Spodziewałam się, że odpowiedź się tu zagmatwa – skomentowała Kusy. Przewodniczący rady Mirosław Lenk zadeklarował, że udostępni radnej swoją kopię umowy, którą ma na biurku w Biurze Rady Miasta.

Zdaniem radnego Witeckiego dochodzi do łamania zapisów umowy

W sprawie przyszłej obecności Empolu na raciborskim Dębiczu głos zabrał jeszcze radny Adam Witecki. Podkreślił, że na przedłużenie umowy Miasta z Empolem nie ma zgody mieszkańców Dębicza i Brzezia.

– Należy myśleć o wypowiedzeniu jej, bo Empol łamie tę umowę od 2016 roku. Nikt tego w urzędzie miasta nie zauważył, niezależnie, jaki zarząd był miasta. Moim zdaniem jest łamana umowa. Właśnie dostałem informację, że od godziny śmierdzi na Dębiczu. Empol nie wykazuje odrobiny dobrej woli, by uspokoić atmosferę do rozmów o przedłużeniu umowy. Tylko pogoda nam pomaga, tylko inny kierunek wiatru sprawia, że nasz problem się zmniejszył – mówił na sierpniowej sesji radny Adam Witecki.

Radny Adam Witecki poinformował na sierpniowej sesji, że na Dębiczu znowu śmierdzi od strony składowiska odpadów i instalacji Empolu

Podkreślił, że prezydenci – Jacek Wojciechowicz i Małgorzata Rudnicka-Głowińska starają się o poprawę sytuacji. – Jednak od Miasta niewiele tu zależy, a Empol mami urząd marszałkowski i WIOŚ i oni piszą, że wszystko u nas jest w porządku. Tylko kontrole nie wykazały całej prawdy – podsumował Witecki.

Mirosław Lenk zapewnił, że żadne rozmowy o przedłużeniu umowy nie są prowadzone, choć Empol o to pytał. – Z naszej strony takiej woli nie ma. Nie w obecnej sytuacji – dodał przewodniczący rady miasta. **(ma.w)**

AUTOPROMOCJA

eprasa.pl db0602fc1f

Którą drogą do Rybnika nigdy nie pojedzie najstarszy radny Raciborza?

We wrześniu spodziewana jest oficjalna informacja PKP PLK o rozpoczęciu likwidacji lini kolejowej nr 176 w Raciborzu – Dębiczu. Takie wieści przekazano pod koniec sierpnia radnym miejskim.

Formalna likwidacja miałaby się zacząć we wrześniu

Przed sierpniową sesją w magistracie obradowały komisje branżowe rady miasta. Rajcom prezentowano postępy prac projektowych nad budową raciborskich obwodnic – Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, czyli ekspresówki do węzła Rowień na autostradzie A1 oraz wschodniej obwodnicy Płonia-Sudół.

Najbardziej zainteresowało radnych co dalej z linią kolejową nr 176 na Dębiczu, która blokuje kontynuację budowy RDRP.

Paweł Sosnowski z wydziału dróg w magistracie poinformował radnych miejskich, że zarówno ministerstwo infrastruktury jak i PKP PLK podały Miastu Racibórz, że na początku września ma być ogłoszona oficjalnie informacja o rozpoczęciu formalnej likwidacji tej linii. Kolej właśnie składa dokumentację do ministerstwa w tej sprawie.

Radna Magdalena Kusy (Silny Racibórz) upewniała się, czy zapowiedź tych działań przekazano urzędnikom na piśmie?

Specjalista od dróg potwierdził, że PKP PLK informację podała pisemnie, o tym, że będzie następować likwidacja linii na odcinku kolidującym z projektowanymi urządzeniami drogowymi.

Można gdybać kiedy droga będzie ukończona, ale o datę łatwiej dla odcinka w Rydułtowach

Nestor rady miasta Henryk Mainusz zapytał pracownika magistratu: kiedy tą wyczekiwaną drogą pojedzie pierwsze auto?

P. Sosnowski wyjaśnił radnym, że obecnie dokonuje się aktualizacja projektu dla budowy etapu III Rybnik – Rydułtowy i ta inwestycja ma zabezpieczenie finansowania. Urzędnik spodziewa się, że do końca roku postępowanie zostanie zakończone i na przełomie 2028/2029 ruszyłaby budowa. W 2030 roku RDRP kończyłaby się na rogatkach Rydułtów. Jeśli chodzi o dalszą trasę – do Raciborza, to Sosnowski nie chciał podawać dat. Stwierdził, że kluczowe jest finansowanie z budżetu Województwa Śląskiego.

Na razie w tej kwestii wszystko jest tylko w sferze zapowiedzi. Marszałek Wojciech Saługa i jego zastępca od dróg Grzegorz Boski mówią o kwocie 320 mln zł, którą samorząd z Katowic miałby zagwarantować na ukończenie drogi regionalnej. Szacunki prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza zakładają trzykrotnie wyższą kwotę. Aktualnie Województwo Śląskie zabezpiecza środki finansowe na prace nad dokumentacją RDRP.

– No to do mnie dotarło że ja tą drogą już nie pojadę, bo policzyłem sobie czy mnie się jeszcze uda to zrobić – powiedział radny Henryk Mainusz.

Radny Henryk Mainusz zasiada w raciborskim samorządzie najdłużej z obecnych członków rady miasta. Po zapytaniu kiedy pierwsze auto przejechałoby z Raciborza do Rybnika ekspresówką uznał, że on nie doczeka końca tej inwestycji

Zgodził się z nim kierujący komisją gospodarki miejskiej mieszkaniec Dębica – radny Adam Witecki. Przyznał, że perspektywa czasowa wydaje się być tak długa, że obecnych radnych może już nie dotyczyć.

(ma.w)

Miało być 300, a jest 11. Poseł Woś pyta marszałka gdzie są miliony na połączenie Raciborza z autostradą

W Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Śląskiego nadal mowa jest tylko o projekcie Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna, a nie o jej budowie – zwraca uwagę poseł Michał Woś w swoim komunikacie, jaki rozesłał do mediów.

Urząd Miasta Racibórz informował po spotkaniu prezydenta Jacka Wojciechowicza z marszałkiem Wojciechem Saługą. Podano, że jednym z najważniejszych tematów rozmów było zapewnienie finansowania pozostałych etapów Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, w tym budowy nowego mostu.

Boski wspominał o setkach milionów

W dokumentach urzędu marszałkowskiego przedsięwzięcie nadal zapisane jest jako „Projekt Budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna". Nie zmieniono nazwy zadania na projekt i budowę, nie wskazano również kwoty przeznaczonej na roboty budowlane. W dokumencie nadal figuruje kwota wystarczająca jedynie na aktualizację istniejącej od lat dokumentacji projektowej. Brakuje natomiast zabezpieczenia finansowania jej budowy.

Woś przywołuje zapowiedzi wicemarszałka Grzegorza Boskiego o kwocie ponad 300 mln zł. Tymczasem w planie finansowym samorządu widnieje 11 mln.

W przypadku inwestycji, wobec których rzeczywiście podjęto decyzję o realizacji, w tym samym dokumencie ujmowane są kwoty, odpowiadające kosztom robót, a nie projektu – twierdzi Michał Woś, który w przeszłości zasiadał w Zarządzie Województwa Śląskiego.

Woś nie ufa i kontroluje

Podobną sytuację już przerabialiśmy. W czasach PO nie zabezpieczono finansowania obwodnicy Raciborza. Środki na jej realizację zostały przyznane dopiero później, w czasie gdy byłem w Zarządzie Województwa Śląskiego. Nadzorowałem wtedy drogi wojewódzkie i wiem, że same komunikaty i zapewnienia nie wystarczą – liczą się konkretne zapisy w dokumentach finansowych. A tych nie ma – komentuje poseł na Sejm RP. Podjął interwencję u marszałka Saługi. Chce wiedzieć dlaczego w WPF nadal nie zabezpieczono środków na samą budowę drogi oraz kiedy i w jakiej wysokości takie środki zostaną zagwarantowane.

Urząd: to jest kolejny krok

Do medialnego wystąpienia posła Wosia odniosła się kierowniczka Biura Prezydenta Miasta w Raciborzu – Joanna Janik. Oto stanowisko urzędu:

W związku z pojawieniem się komunikatu prasowego dotyczącego Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna wyjaśniamy, na jakim etapie znajduje się obecnie inwestycja.

Miasto Racibórz nigdy nie informowało, że zostało zabezpieczone pełne finansowanie budowy odcinków 1 i 2. Informowaliśmy natomiast, że inwestycja wykonała kolejny konkretny krok w kierunku realizacji. Jest nim aktualizacja dokumentacji projektowej oraz kosztorysów.

Po spotkaniu Prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza z Marszałkiem Województwa Śląskiego Wojciechem Saługą informowaliśmy o perspektywie finansowania kolejnych etapów inwestycji. Jednocześnie wskazywaliśmy, że pierwszym działaniem dla odcinków 1 i 2, obejmujących trasę od Raciborza do Rydułtów, jest aktualizacja dokumentacji. Środki na ten cel zostały zabezpieczone w uchwale Sejmiku Województwa Śląskiego.

Aktualizacja dokumentacji pozwoli określić obecny zakres inwestycji oraz rzeczywisty koszt jej realizacji. Na tej podstawie będzie można odpowiednio zaplanować i zabezpieczyć w Wieloletniej Prognozie Finansowej środki potrzebne do dalszej realizacji zadania.

Regionalna Droga Racibórz – Pszczyna jest obecnie na najbardziej zaawansowanym etapie od lat, a prowadzone działania systematycznie przybliżają inwestycję do realizacji.

(oprac. m)

KAMPANIA INFORMACYJNA

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Śląski Oddział Regionalny

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam Państwa do odwiedzenia
XXXV Krajowej Wystawy Rolniczej w Częstochowie
w dniach **5 – 6 września 2026 roku**
oraz do uczestnictwa w uroczystych obchodach
Ogólnopolskich Dożynek Jasnogórskich
w niedzielę 6 września 2026 roku.

Szczególnie gorąco zapraszam Państwa do odwiedzenia
stoisk Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przez całą sobotę i niedzielę pracownicy Agencji będą
udzielać informacji o formach wsparcia finansowego
z funduszy unijnych i krajowych, o nowoczesnym
Portalu Rolnika i wszystkich innych sprawach z zakresu
działalności ARiMR.

Dyrektor Śląskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Lesław Siedlak

ARiMR

eprasa.pl db0602fc1f

„To nie będą mikroławeczki”. Na nowej nawierzchni rynku w Raciborzu staną siedziska z betonu

Radny Michał Fita użył słowa „delikatność” mówiąc o nowych kostkach z piaskowca na raciborskim rynku. Na sierpniowej sesji powiedział, że zapowiadane przez prezydenta Jacka Wojciechowicza nowe meble miejskie będą „dużymi obiektami”, do których ustawienia nie wystarczy „dwóch panów”.

Ciężki sprzęt na delikatnym podłożu

– Temat rynku wbudza dyskusję wśród mieszkańców. Nie chcę dyskutować o gustach, ale już o kolejności wykonywania zadań i okresie trwania inwestycji to zamierzam. Złożę pytania na piśmie – zapowiedział na sesji 26 sierpnia M. Fita.

Dodał, że z tego co się dowiedział, to nowe meble miejskie na rynku „to nie będą mikroławeczki, przyniesione przez dwóch panów”.

– To będą duże obiekty i będą wymagały użycia ciężkiego sprzętu, co rodzi pytania o delikatność obecnego podłoża – stwierdził na sesji M. Fita.

Nadzieja na połowę września

Wiceprezydent Raciborza – Małgorzata Rudnicka-Głowińska podała we wtorek w Monitorze Samorządowym Radia Vanessa, że „ma nadzieję, że meble miejskie pojawią się w pierwszej połowie września, a na pewno we wrześniu”. Ich postawienie zapowiedział na sesji pierwszy zastępca prezydenta miasta – Michał Kuliga, mówiąc, że „wkrótce będą”.

Mała architektura dla atrakcyjności i funkcjonalności

Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków pozytywnie zaopiniował „montaż siedzisk segmentowych jako elementu niepowiązanego stale z gruntem” na rynku w Raciborzu.

(ma.w)

Rynek w Raciborzu na wizualizacji – z siedziskami i oraz we wtorek 25 sierpnia, po przebudowie części centralnej – jeszcze bez mebli miejskich

W ramach przebudowy centralnej części rynku przewidziano:

a. wymianę nawierzchni centralnej części Rynku z kostki granitowej na płyty z piaskowca,
b. wymianę podbudowy pod nawierzchnię centralnej części Rynku,
c. roboty uzupełniające do wykonania z kostki brukowej granitowej szarej i czarnej,
d. dostawę i montaż małej architektury: siedzisk, ławek,
e. dostawę i montaż zbiorników antykompresyjnych wokół drzew wraz z robotami ziemnymi.

Siedziska z betonu estetycznego z powłoką antygraffiti

- Dokumentacja projektowa inwestycji zawiera charakterystykę nowych mebli miejskich:
- Na terenie inwestycji zaprojektowano elementy małej architektury, których celem jest zwiększenie jego atrakcyjności i funkcjonalności oraz zapewnienie dogodnych warunków korzystania z obiektów przewidzianych w ramach jego przestrzeni.
- Ze względów funkcjonalnych i estetycznych przewidziano elementy małej architektury o formach prostych, funkcjonalnych i ergonomicznych.
- Siedzisko miejskie wielkogabarytowe składa się z 11 połączonych modułów, tworzących organiczną formę. Wymiary siedziska po złożeniu: długość: 1 151 cm, szerokość: 418 cm i wysokość: 45 cm,

MODUŁ A (20 sztuk)

- Wymiary pojedynczego modułu: długość: 211,6 cm, szerokość: 79 cm, wysokość: 45 cm.
- Moduły siedziska wykonane są z samozagęszczającego się betonu estetycznego wysokowartościowego HPC (HAC), charakteryzującego się wysoką wytrzymałością na ściskanie, niską absorpcją wody i pełną mrozoodpornością oraz odpornością na ścieranie, zginanie i uderzenia, co zapewnia wysoką trwałość w warunkach miejskich.
- Siedzisko wykonane jest w całości z formowanego betonu, zbrojonego stalą nierdzewną; beton barwiony jest w masie w kolorze białym z drobnoziarnistą strukturą i widocznymi elementami marmuru oraz granitu.
- Powierzchnia siedziska w wyniku procesu technologicznego będzie poddana trawieniu, co nad jej naturalny wygląd oraz mikroporowatą fakturę zwiększającą odporność na zabrudzenia.
- Siedzisko posiada hydrofobową powłokę ochronną zabezpieczającą beton przed wnikaniem wilgoci i zabrudzeń oraz powłokę antygraffiti, ułatwiającą usuwanie farb i zabrudzeń miejskich.

MODUŁ B (2 sztuki)

Wymiary pojedynczego modułu: długość: 150 cm, szerokość: 50 cm, wysokość: 45 cm.

Czy politykom można ufać? PiS woli mieć na piśmie deklaracje prezydenta Raciborza

- **Większość czasu na sesji powiatowej w Raciborzu (25.08) radni spierali się w sprawie miejskiej inwestycji.**
- **Choć rządzący przyznali słuszność wątpliwościom radnego Tomasza Kusego, to w głosowaniu nie poparli jego wniosku, by prezydentowi Raciborza nie wierzyć wyłącznie na słowo.**

Opozycja ostrzegała: jeśli nie teraz, to już nigdy

Urząd miasta w Raciborzu pozyskał rządową dotację na budowę magazynu obrony cywilnej w pobliżu szpitala rejonowego. Dojazd do przyszłego magazynu prowadzi przez teren szpitala. Prezydent Raciborza poprosił władze Powiatu Raciborskiego o zgodę na dojazd do nowego obiektu.

Zanim na sesji sierpniowej doszło do głosowania nad udzieleniem zgody, radny Tomasz Kusy domagał się, by zażądać od Miasta gwarancji, że chodzi tu wyłącznie o cel publiczny.

Kusy zwrócił uwagę, że nigdzie nie zapisano, że drogę przez teren szpitala użycza się – bezpłatnie – tylko w przypadku, gdy Miasto zbuduje magazyn OC. Zdaniem samorządowca, który pierwszy mandat społeczny zdobył jeszcze pod koniec ubiegłego wieku, prezydent miasta może zmienić zdanie i sprzedać ten teren na cele komercyjne. Wtedy nabywca zyska darmowy dojazd do swojej nieruchomości, a budżet Powiatu straci potencjalne wpływy.

Wicestarościna Ewa Lewandowska zgodziła się z obawami Kusego, ale zapewniła, że prezydent Jacek Wojciechowicz dokonuje publicznego zobowiązania w tej sprawie i uważa, że interes Powiatu jest tu dobrze zabezpieczony.

Tomasz Kusy ostrzegł, że jeśli stosowny zapis nie pojawi się na etapie sporządzania umowy z Miastem, to później nie będzie można już tego poprawić.

Na sesji w starostwie mówiono o kolorze nowej kostki na raciborskim rynku

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zapewniał, że realizuje od lat wielomilionowe inwestycje, opierając się wstępnie na umowach ustnych z włodarzami gmin i nigdy się nie zawiódł na ich deklaracjach. – Prezydent Raciborza daje nam słowo, że chodzi wyłącznie o cel publiczny – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Radny Szymon Bolik z „Lepszego Powiatu” zauważył, że polityk ponosi jedynie odpowiedzialność polityczną, dlatego warto się dodatkowo zabezpieczyć w takiej sytuacji. Odwołał się do przykładu z przebudową rynku, zapowiadaną na szeroką skalę, a zakończoną na zapowiedziach słownych.

– Wiara na słowo, czy na honor ma na pewno mniejszą skuteczność prawną niż zapis w dokumencie – przekonywał T. Kusy.

Starosta mówił, że to organ – Miasto Racibórz – podejmuje tu konkretne zobowiązanie. – My tu nie mówimy o kolorze kostki, tylko o poważnych zadaniach dla ludności. Gdyby pan prezydent nie miał celu publicznego, to służebności nieodpłatnej nie będzie tam realizował – powiedział G. Swoboda.

Czy między radnymi może zapanować „braterska miłość”?

Poproszony o głos kierownik referatu gospodarki nieruchomości – Zbigniew Rydzek powiedział radnym, że zamiar zmiany treści uchwały w tej sprawie wykracza poza ich kompetencje. – Szczegółami może zajmować się zarząd powiatu, rada zgadza się lub nie – tłumaczył. Starosta obiecał, że tak właśnie będzie i zarząd weźmie pod uwagę propozycje Kusego.

Obserwując narastający spór wokół sprawy Szymon Bolik apelował o „większą miłość braterską”.

Piotr Olender podkreślił, że nie kwestionuje wątpliwości Kusego, a brak zgody na zmiany dotyczy jedynie czasu ich wdrożenia. Sugerował, by Kusy wziął deklaracje zarządu za dobrą monetę. Ten odparł, że na pewno Olender ufa staroście bardziej niż ktokolwiek z klubu PiS w radzie.

Starosta zauważył, że wprowadzenie zmian proponowanych przez Kusego może wydłużyć procedurę udzielenia zgody Miastu i przepaść może rządowa dotacja na budowę magazynu.

– Nie blokujmy tej inwestycji – apelował Grzegorz Swoboda.

Długa, ponad godzinna dyskusja wymagała przerwy i przewodniczący rady Tomasz Cofała takową ogłosił. Po niej głosowano wniosek Kusego. Lider klubu PiS przekonał jedynie 6 radnych – swój klub i „Lepszy Powiat”. 13 radnych koalicji rządzącej (Razem dla Ziemi Raciborskiej – Koalicja Obywatelska) było mu przeciwnych.

Ostatecznie radni zgodzili się jednogłośnie na umożliwienie Miastu Racibórz bezpłatnego dojazdu do przyszłego magazynu OC przez teren szpitala rejonowego.

(ma.w)

eprasa.pl db0602fc1f

Obrońcy drzew chcą ocalić je przed wycinką

Spółdzielnia „Nowoczesna” widzi w tym miejscu stację dla elektrycznych samochodów

Mieszkańcy tzw. osiedla hetmańskiego (ulice Żółkiewskiego i Chodkiewicza) zwrócili się za pośrednictwem radnej Magdaleny Kusy do komisji gospodarki rady miejskiej z prośbą o wysłuchanie ich argumentów przeciw planowanej w tym rejonie wycinki drzew.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowoczesna” złożyła wniosek w urzędzie, by na małym skwerze przy nowym, piętrowym garażu, utworzyć stację do ładowania samochodów elektrycznych.

Zamiast alejki jest ciemny korytarz

– To jest trasa pieszych prowadząca do przystanku, do apteki, ośrodka zdrowia, z której korzysta mnóstwo osób, zatem nie chodzi tylko o nas – argumentowała mieszkanka osiedla na sierpniowym posiedzeniu komisji.

Wspomniała, że kiedy był tam tradycyjny parking zamiast piętrowego, to rosły drzewa. W większości ich już nie ma, bo zostały wycięte pod inwestycję. – Ten teren został ogołocony z drzew i my walczymy o te, co pozostały – wyjaśniła. – Zamiast zadrzewionej alejki jak kiedyś to mamy tam ciemny korytarz – dodała Raciborzanka.

Propozycja z Mariańskiej

Spółdzielnia mieszkaniowa – właściciel garażu piętrowego chce stworzyć przy obiekcie stację ładowania samochodów elektrycznych. – Tymczasem jest inne miejsce, gdzie zmieści się taka stacja. Teren tem jest dostępny z ulicy Mariańskiej. Będzie mniej ruchu pod blokiem, nie na alejki osiedlowe, tylko jest miejsce przy drodze. Do tego w okolicy są już dwie takie stacje i to o „rzut kamieniem”. Jesteśmy przeciwni rozwojowi kosztem niszczenia zieleni – podkreśliła przedstawicielka protestujących. Zauważyła jeszcze, że pytała przy budowie garażu i od budowniczych słyszała wtedy, że nie będzie takiej stacji, „a coś tu się zmieniło”.

Inwestycję można odwrócić

Ze strony urzędu miasta sprawę omówił naczelnik wydziału ochrony środowiska – Przemysław Dejneka. 29 czerwca wpłynął do magistratu wniosek o wycinkę. Wezwano spółdzielnię do jego uzupełnienia i w lipcu wszczęto postępowanie. – Była wizja w terenie i nie do końca byliśmy przekonani do zasadności wycinki. Odbyła się kolejna wizja, doszły konsultacje z drogami miejskimi. Stwierdziliśmy, że istnieje możliwość „odwrócenia” tej inwestycji bez budowy drogi dojazdowej, tak aby zachować drzewostan. Skierowaliśmy do spółdzielni prośbę o przeanalizowanie planu i propozycję nowej lokalizacji zgodnej z ochroną środowiska i wolą mieszkańców – przekazał radnym szef wydziału. Wyjaśnił, że jeśli „Nowoczesna” nie przyjmie warunków, to urząd odmówi zgody na wycinkę. Tą informację mieszkańcy obecni na posiedzeniu nagrodzili brawami.

> **Piłeczka jest po stronie spółdzielni”** – naczelnik Dejmeka

Kiedy sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta? – Piłeczka jest po stronie spółdzielni – odparł P. Dejmeka. – Oklaski były podsumowaniem, potwierdzeniem zadowolenia z przebiegu sprawy. Uważam temat za rozstrzygnięty – podsumował wystąpienie mieszkańców radny Adam Witecki kierujący komisją gospodarki. **(oprac. m)**

CIASNA BYŁA TA ŚCIEŻKA, A TERAZ JEST NA NIEJ JESZCZE MNIEJ MIEJSCA

Na trasie rowerowej na ulicy Warszawskiej w Raciborzu wymieniono ograniczniki chroniące rowerzystów przed najechaniem przez samochód. Radny miejski Roman Wałach zgłosił na sesji, że w ten sposób zwężono już i tak wąską ścieżkę rowerową.

Wałach przekazał, że nowe odbojniki drogowe na Warszawskiej utrudniają mijanie się rowerzystów jadących ścieżką rowerową.

– Zamiast umieścić je w pasie rozgraniczających ścieżkę od drogi zamontowano je obok. Nie jest teraz tak łatwo tamtędy jeździć, tworzy się taka bariera psychologiczna, że wpadnie się na ten ogranicznik – relacjonował radny, który sam często porusza się rowerem po mieście.

Roman Wałach spytał na sesji zastępców prezydenta Jacka Wojciechowicza czyj to był pomysł, by tak zamontować ograniczniki? Rajca z Oblicz postulował, żeby przywrócić stan sprzed wymiany i ulokować odbojniki tak jak je wcześniej rozmieszczono. Wtedy – jak stwierdził – miejsca do mijania było dla rowerzystów więcej.

Pierwszy zareagował wiceprezydent Michał Kuliga – zapalony rowerzysta, miłośnik rowerowych wypraw górskich – który stwierdził, że jeśli to wpływa na bezpieczeństwo poruszania się po ścieżce, to należy wadliwe rozwiązanie jak najszybciej usunąć.

Wałach zadeklarował, że dokona zgłoszenia sprawy na piśmie, ale liczy, że wypowiedź na sesji doprowadzi do pilnej interwencji służb miejskich na ulicy Warszawskiej. **(m)**

Nowe odbojniki drogowe na ulicy Warszawskiej. Zdaniem radnego Romana Wałacha jeździ się teraz tą ścieżką mniej bezpiecznie.

Utworzenie nowych zespołów szkolno-przedszkolnych w Raciborzu to nie koniec zmian w oświacie

O tegorocznych zmianach w sieci placówek oświatowych w Raciborzu przewodniczący rady Mirosław Lenk mówi, że są odpowiedzią na sytuację demograficzną Raciborza

Kolejne zmiany w miejskim systemie szkolnictwa i opieki zapowiedział na sesji sierpniowej w Raciborzu przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk. Powiedział, że „może nie będą tak dynamiczne”, jak te które wdrożono w 2026 roku.

Uwagi o degradacji oświaty w mieście zirytowały przewodniczącego rady

Na sierpniowej sesji podjęto ostatnie uchwały rady miasta zmieniające sieć placówek oświatowych w Raciborzu. Zlikwidowano przedszkole przy Polnej i utworzono dwa nowe zespoły szkolno-przedszkolne – przy Słowackiego i Żorskiej. Gdy z ław opozycji (konkretnie zrobił to radny Roman Wałach) padł zarzut, że w ten sposób dokonała się „degradacja systemu oświaty w Raciborzu”, Mirosław Lenk powiedział, że przeraża go takie podejście do sprawy i te słowa są nadużyciem.

– To jest odpowiedź samorządu na sytuację jaka jest w Raciborzu jeśli chodzi o demografię i dostosowanie do niej sieci oświatowej. To nie były pierwsze likwidacje placówek oświatowych w Raciborzu i ja brałem czynnie udział w tych, które przeprowadzano w minionych latach – powiedział szef rady.

Dodał, że były to trudne przedsięwzięcia, ale ich rezultaty były dobre.

– To jest nasza odpowiedź na to, co przed nami – podkreślił Mirosław Lenk. Pochwalił sposób prowadzenia konsultacji społecznych przez zespół urzędników na czele z wiceprezydentem Michałem Kuligą.

– Początkowo ten proces był zaogniony, bo dominowały emocjonalne reakcje, ale później nabrał właściwego tempa. Ja to obserwuję po zachowaniu rodziców – stwierdził były prezydent miasta trzech kadencji.

Najlepszy poziom, doskonałe przygotowanie

Mirosław Lenk mówił też, że Miasto Racibórz stworzyło w nowych zespołach szkolno-przedszkolnych miejsca dla dzieci na najlepszym możliwym poziomie.

Ocenił, że są one doskonale przygotowane. Lenk przyznał, że „można mieć różne wizje zmian w oświacie” i jego zdaniem pomysł opozycji, aby w Raciborzu było więcej mniejszych placówek okazałby się bardziej kosztowny dla budżetu miasta niż stworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych.

Na koniec swej przemowy na sesji dodał, że „to nie są ostatnie zmiany w oświacie raciborskiej”.

– Będą nas czekały kolejne, może nie tak dynamiczne jak te obecne – podsumował Lenk, który szkołami i przedszkolami w Raciborzu zajmował się od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku jako naczelnik wydziału edukacji do końca swej trzeciej prezydentury w 2018 roku. **(ma.w)**

eprasa.pl db0602fc1f

34 lata od wielkiego pożaru, który strawił 9062 hektary lasu

W okolicach Kuźni Raciborskiej znów spotkali się strażacy, leśnicy, samorządowcy i mieszkańcy, by wrócić pamięcią do tragicznych wydarzeń z 1992 roku. Złożono kwiaty w miejscu pamięci i oddano hołd strażakom przy ich symbolicznych mogiłach.

Las płonął w zawrotnym tempie

26 sierpnia 1992 roku około godziny 13.50 wzdłuż torów kolejowych łączących Racibórz z Kędzierzynem-Koźlem pojawiły się pierwsze płomienie. W warunkach trwającej od miesięcy suszy hydrologicznej i silnego, porywistego wiatru ogień rozprzestrzeniał się z ogromną prędkością, w najtrudniejszych momentach pochłaniając nawet około 10 hektarów lasu na minutę. Akcja gaśnicza trwała cztery dni, a dogaszanie pogorzeliska – kolejne tygodnie. W działania zaangażowano blisko 11 tysięcy osób: strażaków, leśników, żołnierzy, policjantów i wolontariuszy. Ogień strawił łącznie 9062 hektary lasów podlegających nadleśnictwom Rudy Raciborskie, Kędzierzyn i Rudziniec.

Pamięć o tych, którzy walczyli z żywiołem

Tradycyjnie, w rocznicę tragicznych wydarzeń, uczestnicy uroczystości spotkali się na terenie dawnego pogorzeliska w okolicach Kuźni Raciborskiej. Złożono kwiaty w miejscu pamięci oraz oddano hołd mł. kpt. Andrzejowi Kaczynie i dh. Andrzejowi Malinowskiemu przy ich symbolicznych mogiłach.

St. bryg. Jarosław Ceglarek, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, przypomniał, że 26 sierpnia 1992 roku połączenie wysokiej temperatury, suszy i silnego wiatru sprawiło, że ogień w krótkim czasie objął ogromny obszar. Pożar strawił ponad 9000 hektarów lasu, a w akcję zaangażowano tysiące strażaków, leśników, żołnierzy, policjantów i przedstawicieli innych służb. Podkreślił jednak, że skala zniszczeń i straty sprzętu nie były najważniejszym wymiarem tragedii. – Największą cenę zapłacili ludzie – powiedział, przypominając o ofiarach pożaru.

Senator Henryk Siedlaczek mówił przede wszystkim o znaczeniu pamięci o tych, którzy uczestniczyli w walce z żywiołem. Dziękował strażakom, leśnikom oraz wszystkim służbom zaangażowanym w akcję, podkreślając, że ich poświęcenie powinno być pamiętane nie tylko przy okazji kolejnych rocznic. – Nie ma słów wdzięczności dla was, strażaków, leśników, służb wszelkich – mówił Siedlaczek. Zwracał również uwagę, że wydarzenia z 1992 roku są częścią historii regionu, którą należy zachować i przekazywać kolejnym pokoleniom. W jego wystąpieniu pamięć o tragedii była także przypomnieniem o ludziach, którzy podczas akcji byli gotowi narażać własne życie, by walczyć z żywiołem.

Poseł Paweł Masełko zwracał uwagę, że doświadczenia z pożaru w Kuźni Raciborskiej wpłynęły na rozwój straży pożarnej, zarówno zawodowej, jak i ochotniczej. Mówił o zmianach w wyposażeniu, szkoleniu i przygotowaniu służb do działań w warunkach rosnącego zagrożenia pożarowego. Wskazywał również na znaczenie współpracy między państwami, przypominając, że dziś służby mogą korzystać z mechanizmów wzajemnego wsparcia w ramach Unii Europejskiej.

O współczesnym znaczeniu doświadczeń sprzed 34 lat mówił wicewojewoda Michał Kopański. Zwracał uwagę, że od czasu pożaru zmieniły się wyposażenie, systemy szkolenia i możliwości służb. Jednocześnie podkreślał, że rozwój technologii nie eliminuje ryzyka, z jakim strażacy spotykają się podczas każdej akcji.

To była bardzo trudna lekcja, o której nie wolno nam zapomnieć

Robert Pabian, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, zwracał uwagę, że wydarzenia z 1992 roku były doświadczeniem, z którego kolejne pokolenia służb i leśników nadal mogą czerpać. – To była bardzo duża, bardzo trudna lekcja historii – mówił. Jak podkreślał, wnioski z tamtej tragedii dotyczą wielu obszarów: od profilaktyki i przygotowania do działań ratowniczych po usuwanie skutków podobnych katastrof. Zaznaczał przy tym, że nie można wykluczyć powtórzenia się takich zdarzeń. – Nikt nie może nam zagwarantować, że tego typu sytuacje się nie powtórzą – mówił. Pabian zwrócił również uwagę na odbudowę lasu po pożarze, podkreślając, że dzisiejszy krajobraz jest efektem wieloletniej pracy leśników i zastosowania nowych wówczas metod. Odrodzony las pozostaje zarówno świadectwem tej pracy, jak i przypomnieniem skali tragedii z 1992 roku.

O znaczeniu współpracy między poszczególnymi formacjami mówił st. bryg. Arkadiusz Krzemiński, zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Przypominał, że przez 34 lata zmieniły się sprzęt, wyposażenie oraz system szkoleń, a straż pożarna dysponuje dziś znacznie większymi możliwościami działania. Podkreślał jednak, że nawet najlepsze wyposażenie nie zastąpi współpracy i wzajemnego wsparcia podczas akcji. – Ta współpraca i solidarność jest myślę tutaj najważniejsza – mówił Krzemiński. Zwracał również uwagę na znaczenie pamięci o uczestnikach tamtych wydarzeń oraz przekazywania doświadczeń kolejnym pokoleniom strażaków.

Do znaczenia rocznicowych spotkań odniósł się również burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. Podkreślał, że uroczystości są okazją nie tylko do wspominania tych, którzy zginęli podczas pożaru, ale również do przypomnienia o odpowiedzialności, jaka spoczywa dziś na służbach i lokalnej społeczności. Dziękował wszystkim formacjom, które uczestniczyły w akcji w 1992 roku, w tym strażakom, leśnikom, policjantom, żołnierzom i pozostałym służbom. Zwracał także uwagę na współpracę, która przez lata rozwinęła się między tymi środowiskami. Jak podkreślał, pamięć o tragedii może być nie tylko sposobem na zachowanie historii, ale również punktem wyjścia do budowania wspólnoty i przekazywania młodszym pokoleniom wiedzy o wydarzeniach sprzed 34 lat. **(mad)**

26 sierpnia na terenie pożarzyska odbyły się uroczystości upamiętniające tragiczny pożar lasów z 1992 roku. Złożono kwiaty w miejscu pamięci i oddano hołd strażakom, którzy zginęli podczas akcji.

eprasa.pl db0602fc1f

Wykup mieszkań w Raciborzu za jedną trzecią wartości nie skończy się za miesiąc

Urząd „zarobił” już 4 mln zł

- **Czy my porządkujemy swój zasób, czy chcemy się pozbyć tych mieszkań? – dociekał na sierpniowej sesji radny Michał Fita.**
- **Radni mieli zdecydować, czy przedłużyć – planowaną pierwotnie do końca września – bonifikatę 70% przy wykupie mieszkań komunalnych.**
- **Radna Magdalena Kusy nazwała ten proces „wyprzedawaniem za bezcen”.**
- **Wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska broniła miejskiej promocji i podkreśliła, że zainteresowanie wykupem okazało się większe od przewidywań.**

Od początku roku złożono 143 wnioski o wykup z bonifikatą

Michał Fita z "Lepszego Raciborza" sugerował ograniczyć sprzedaż do nieruchomości, w których Miasto ma mniejszościowe udziały.

Wiceprezydent przypomniała, że kiedy urząd chciał sprzedać mieszkania z bonifikatą 40% to zainteresowanie było znikome. Teraz, gdy zbywa je z bonifikatą 70%, w magistracie są złożone 143 wnioski. Zawarto już kilkanaście transakcji, a kilkadziesiąt postępowań jest w toku. – Dostajemy po kilkanaście wniosków miesięcznie, jest teraz więcej telefonów z zapytaniami – poinformowała Małgorzata Rudnicka-Głowińska.

Były prezydent Dariusz Polowy uznał, że „szczególnie dużego zainteresowania” nie dostrzega z przedłożonych mu przez urząd informacji. Wiadomo z nich o 18 odmowach więc chętnych jest 125, a 51 postępowań dopiero w toku. Prosił, by co miesiąc podawać radnym jak przebiega realna sprzedaż.

M. Fita i D. Polowy nazwali zamiar przedłużenia bonifikaty „zmianą zasad w trakcie gry”.

Radna opozycji twierdzi, że jest to wyprzedawanie majątku miasta za bezcen

Przeciwna wydłużaniu sprzedaży była radna Magdalena Kusy z „Silnego Raciborza” mówiąc, że jest to „wyprzedawanie za bezcen”.

– Wygląda to na gorączkowe poszukiwanie pieniędzy na wydatki bieżące. Ja nie widzę w tym planu, strategii. Wcześniej miałam postulat, by nałożyć taki kaganiec, że finanse ze sprzedaży mieszkań przeznaczać wyłącznie na remont miejskiego zasobu bo są w nim jeszcze ubikacje na korytarzach. Tego postulatu nigdy nie wysłuchano – powiedziała Kusy.

Polowy przypomniał, że wcześniej tłumaczono radnym, że promocja sprzedaży obowiązująca do września jest najlepszym rozwiązaniem, a teraz ten termin się wydłuża o trzy miesiące. Spytał wiceprezydent Rudnicką, czy w grudniu radni usłyszą postulat, że trzeba przedłużyć bonifikatę na kolejne miesiące już w 2027 roku?

– Nie zamierzamy tak postąpić. Sądziliśmy, że zainteresowanie będzie mniejsze od tego, które faktycznie wystąpiło. Nam jako urzędowi to nie robi różnicy, ale poszczególnym najemcom już na pewno tak – skwitowała zastępczyni Jacka Wojciechowicza.

Większość radnych poparła propozycję przedłużenia terminu, a przeciw głosowali Kusy, Fita i Justyna Poznakowska; od głosu wstrzymał się Marian Czerner. **(ma.w)**

Wiceprezydent Raciborza – Małgorzata Rudnicka-Głoiwńska podkreśliła, że zainteresowanie wykupem mieszkań z bonifikatą 70% cieszy się rosnącym zainteresowaniem

Kto może skorzystać z bonifikaty?

29 października 2025 r. zdecydowała w sprawie bonifikat przy bezprzetargowej sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych, stanowiących własność Gminy Racibórz

Magistrat uzasadnia swoją promocję tym, że „zintensyfikowanie procesu prywatyzacji mieszkaniowego zasobu gminy przeznaczonego do sprzedaży ma bezpośrednie przełożenie na wielkość udziału Gminy we wspólnotach mieszkaniowych oraz wysokość środków finansowych przekazywanych przez Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu na fundusz remontowy”.

Najemca lokalu, posiadający umowę najmu zawartą na czas nieokreślony, trwającą co najmniej 5 lat, zainteresowany nabyciem zajmowanego mieszkania może skorzystać z możliwości udzielenia bonifikaty od ceny jego sprzedaży.

Udzielenie bonifikaty uzależnione jest od spełnienia przez nabywcę kryteriów szczegółowo określonych w przepisach prawa.

Początkowo bonifikata miała obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. do 30 września 2026 r., po sesji sierpniowej została przedłużona do końca 2026 roku – w wysokości:

- **70% bonifikaty**, przy zapłacie całości ceny przed podpisaniem umowy przenoszącej własność
- **60% bonifikaty**, przy zapłacie ceny w ratach

Cena mieszkania ustalana jest na podstawie aktualnej wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego. Na wniosek najemcy, może zostać rozłożona na dwie raty, przy czym pierwsza rata w wysokości min. 50% ceny lokalu i udziału w nieruchomości wspólnej, winna być uznana na rachunku gminy przed zawarciem notarialnej umowy sprzedaży lokalu.

Pozostałą kwotę należy wpłacić w terminie do 12 miesięcy od daty podpisania umowy przenoszącej własność.

Aby wykupić mieszkanie należy złożyć wniosek o nabycie lokalu mieszkalnego

Wnioski dostępne są w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Raciborza oraz na stronie internetowej www.bipraciborz.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, pok. 217 (II piętro), tel. 32 755 06 70.

eprasa.pl db0602fc1f

Jedną z konkurencji Strongfarmera było toczenie ciężkiej opony. Zawodnicy musieli wykazać się nie tylko siłą, ale też odpowiednią techniką.

W konkurencji spaceru farmera uczestnicy ruszali z obciążeniem przekraczającym 160 kg

Zawodnicy musieli przenosić ciężkie kule, których masa wynosiła od 40 do 80 kg

Strongfarmer w Grzegorzowicach

Mężczyźni stanęli do walki z ciężarami na granicy możliwości

Grzegorzowice znów postawiły na Bamberparty. Trzecia edycja imprezy przyciągnęła uczestników nie tylko z powiatu raciborskiego, ale również z powiatów wodzisławskiego i rybnickiego, a nawet z Pyskowic. Jej głównym punktem są zawody Strongfarmer, w których mężczyźni mierzą się z ciężarami wymagającymi nie tylko siły, ale i wytrzymałości. Tegoroczną rywalizację wygrał Paweł Malcharczyk, sołtys Grzegorzowic.

Pomysł na imprezę w Grzegorzowicach zaczął się od samej nazwy, a z czasem pojawiła się cała jej otoczka i kolejne konkurencje. W tym roku uczestnicy mierzyli się z toczeniem opony, uchwytem herkulesa z 200-kilogramową oponą, przenoszeniem kul ważących od 40 do 80 kg oraz spacerem farmera z obciążeniem przekraczającym 160 kg. Wśród startujących znalazł się sołtys Grzegorzowic Paweł Malcharczyk.

Uczestnicy zmierzyli się z uchwytem herkulesa, w którym wykorzystano ważącą 200 kg oponę

– Chcieliśmy mieć swoją imprezę, najpierw pojawiła się nazwa, później cała otoczka – przypomina Paweł Malcharczyk, który sam wystartował w zawodach. Jak mówi, udział w rywalizacji ma pokazywać, że nie tylko wymyśla trudne konkurencje, ale sam również jest gotów zmierzyć się z ciężarami.

Tegoroczna Bamberparty była częścią trzydniowego spotkania w Grzegorzowicach. W piątek rozpoczęła się zabawa, w sobotę odbyły się dożynki gminne, których gospodarzem były Grzegorzowice, a niedzielę zwieńczyła rywalizacja Strongfarmerów. Podczas zawodów uczestnikom przyglądał się Sebastian Staniewski, znany jako „Fit Farmer", rolnik, sportowiec i twórca internetowy, który poprowadził rywalizację.

– Jestem zaskoczony – mówił o skali wydarzenia w Grzegorzowicach. Przyznał, że nie spodziewał się tak dużego przedsięwzięcia w niewielkiej miejscowości. Jego zdaniem zawody pokazują również, że rolnicy nie mają się czego obawiać w rywalizacji z osobami trenującymi siłowo. – Ta siła fizyczna w nas drzemie, możemy to teraz pokazać, zmierzyć się z chłopakami z miasta i pokazać, że od chłopaka trenującego na co dzień nic nie odstajemy, a nawet potrafimy wygrać – podkreślił Sebastian Staniewski.

W zawodach nie było łatwo. Jak relacjonował Malcharczyk, część przygotowanych ciężarów była dla uczestników zaskoczeniem i znajdowała się na granicy ich możliwości. Jeden ze startujących wycofał się z rywalizacji. Organizatorzy zapowiadają jednak kolejną edycję. Ponieważ Bamberparty odbywa się co dwa lata, następna impreza planowana jest za dwa lata.

(mad)

Paweł Malcharczyk, sołtys Grzegorzowic, okazał się najlepszy w tegorocznych zawodach Strongfarmer. Zdobył 67 punktów, wyprzedzając Artura Kurka zaledwie o jeden punkt.
FOT. DAWID MACHECKI, DAWID ŻYMEŁKA (7)

– Jestem zaskoczony – przyznał Sebastian Staniewski, znany jako „Fit Farmer", który poprowadził zawody w Grzegorzowicach. Jak mówił, nie spodziewał się tak dużego przedsięwzięcia w niewielkiej miejscowości.

Wyniki zawodów Strongfarmer 2026:

Paweł Malcharczyk – 67
Artur Kurek – 66
Mateusz Fielhauer – 60
Martin Jarosz – 59
Wojtek Zaczyk – 54
Marcin Fischer – 47
Krzysztof Bajerski– 45
Dawid Pater – 43
Patryk Zemło – 41
Daniel Menżyk – 37
Sebastian Gąsior – 34
Arkadiusz Bujalski – 30
Adam Łyżgoł – 23
Mateusz Lenczyk – 22
Paweł Migacz – 20
Mateusz Mucha – 20
Michał Góraj – 14
Sebastian Warchulski – 10

eprasa.pl db0602fc1f

Papa D, Francesco Napoli, Andre i Zdolni i Skromni

Tak zapowiadają się dożynki w powiecie raciborskim

5 i 6 września w niemal wszystkich gminach powiatu raciborskiego odbędą się dożynki gminne. Niemal, bo dwie gminy świętowały już wcześniej. Dwa tygodnie temu w Grzegorzowicach odbyły się dożynki gminne Rudnika, a w miniony weekend gospodarzem dożynek powiatowo-gminnych był Kornowac. Teraz czas na kolejne miejscowości: Bieńkowice, Zawadę Książęcą, Krowiarki, raciborską Płonię, Rudę Kozielską i Wojnowice. W Kobyli odbędą się natomiast dożynki wiejsko-parafialne. Zebraliśmy w jednym miejscu wszystkie programy, aby nasi czytelnicy mogli sprawdzić, co będzie działo się w poszczególnych miejscowościach.

BIEŃKOWICE

Dożynki Gminy Krzyżanowice odbędą się 5 i 6 września, a gospodarzem tegorocznego święta plonów będzie sołectwo Bieńkowice. Wydarzenia zaplanowano na boisku sportowym. Sobotnie świętowanie rozpocznie się o godz. 17:00, a kwadrans później na scenie zaprezentują się dzieci z przedszkola i szkoły oraz wokaliści Przyjaciół Zespołu Perspektywy. O godz. 20:30 wystąpi gwiazda wieczoru – Papa D, a godzinę później publiczność zobaczy widowiskowy występ grupy Flammae Mortis i Tancerzy Ognia Ikar. Sobotę zakończy zabawa z DJ-em. Niedzielne obchody rozpoczną się o godz. 10:30 Mszą świętą w kościele parafialnym, a o godz. 14:00 ulicami Wojnowską, Szkolną, Pomnikową i Raciborską przejdzie korowód dożynkowy. O 15:30 rozpocznie się część oficjalna z dzieleniem chleba, przeglądem koron dożynkowych i wręczeniem Odznak Zasłużony dla Rolnictwa. Następnie na scenie wystąpią zespoły taneczne Silesian Festival, „Uśmiech" i „Tworkauer Eiche", a o godz. 17:00 publiczność rozbawi kabaret „Zdolni i Skromni". Wieczorem, od godz. 20:00, do wspólnej zabawy zaprosi Zespół Matt Music. Na uczestników czekać będą także atrakcje dla dzieci oraz zaplecze gastronomiczne.

CIECHOWICE, ZAWADA KSIĄŻĘCA

Dożynki Gminy Nędza odbędą się 6 września, a gospodarzem tegorocznego święta plonów będzie sołectwo Ciechowice. Uroczystości zaplanowano na terenie przy kościele św. Józefa Robotnika w Zawadzie Książęcej. O godz. 10:15 pod szkołą podstawową zbierze się korowód, który kwadrans później wyruszy do kościoła na Mszę świętą dożynkową. Po nabożeństwie rozpocznie się biesiada dożynkowa – o godz. 12:30 uroczyste otwarcie uświetni występ Tirol Band. W kolejnych godzinach na scenie pojawią się dzieci z Przedszkola w Łęgu, a najmłodsi będą mogli skorzystać z animacji. O godz. 15:00 zaplanowano występy zespołu folklorystycznego „Łężczok" i mażoretek ZARA. Później publiczność usłyszy Claudię i Kasię Chwołek, Orkiestrę Dętą Gminy Nędza oraz Krzysztofa Koziarskiego z przyjaciółmi, znanego z programu „The Voice of Senior". O godz. 19:30 wystąpi Karolina Trela, a od 20:30 rozpocznie się zabawa taneczna z DJ-em. Organizatorzy przygotowali także dmuchańce, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne z Biblioteką oraz strefę gastronomiczną.

KOBYLA

Dożynki Wiejsko-Parafialne rozpoczną się już w sobotę, 5 września, festynem na boisku LKS. Od godz. 16:00 na uczestników czekać będą m.in. kołacz dożynkowy, stoiska gastronomiczne, animacje dla dzieci, dmuchane zjeżdżalnie i przejazdy dorożką. Jedną z atrakcji będzie rodzinna olimpiada strażacko-sportowa „Na start z OSP – ruch, rodzina i dobra drużyna!". Na miejscu będzie można również zobaczyć motocykle turystyczne i szosowe, wozy strażackie oraz policyjny radiowóz, a dzieci spotkają Sznupka, maskotkę śląskiej policji. Program artystyczny uzupełnią występy zespołów ludowych „Łan" i „Rzuchowianki", formacji „Soul Dance – Taniec Duszy", grupy wokalnej MIRAŻ oraz wokalistów Studia Muzyki Piosenki i Teatru ARS. Około godz. 19:00 rozpocznie się zabawa z DJ-em. Niedziela będzie miała bardziej uroczysty charakter – o godz. 10:00 w kościele parafialnym odprawiona zostanie Msza święta.

KROWIARKI

Dożynki Gminne Gminy Pietrowice Wielkie odbędą się 5 i 6 września w Krowiarkach. Tegoroczne święto plonów potrwa dwa dni, a główne wydarzenia zaplanowano w Zielonym Centrum. W sobotę od godz. 19:00 zaplanowano zabawę taneczną z zespołem Pompa Band, a uczestnicy będą mogli skorzystać z grilla i napojów. W niedzielę o godz. 10:00 rozpocznie się formowanie korowodu, który pół godziny później wyruszy w dożynkowy przejazd. O godz. 12:00 w kościele Narodzenia NMP odprawiona zostanie Msza święta Dożynkowa, natomiast od 14:30 rozpocznie się część oficjalna. Później na scenie wystąpią dzieci z Krowiarek, Orkiestra Dęta „Hlucinianka", Monika i Leszek Filec oraz Zespół Jambo Africa. O godz. 19:15 odbędzie się losowanie nagród loterii fantowej, w której głównymi nagrodami będą m.in. rower elektryczny, telewizor 58 cali i robot sprzątający. O godz. 20:00 zaplanowano koncert Francesco Napoli. Na uczestników czekać będą również bufet, bezpłatna strefa dla dzieci z dmuchańcami oraz dodatkowe atrakcje.

RACIBÓRZ – PŁONIA

Dożynkowy weekend zaplanowano również na Płoni, gdzie wydarzenia odbędą się 5 i 6 września przy ul. Kaspra Adamczyka. W sobotę o godz. 17:00 wystąpią dzieci i młodzież ZSP 3, a o 18:30 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem „Wertex". Niedziela rozpocznie się o godz. 11:00 Mszą świętą w kościele pw. św. Paschalisa. O 12:30 rozpocznie się formowanie korowodu na ul. Sudeckiej, a o 13:00 uczestnicy przejdą ulicami Sudecką, Tarnowską i Adamczyka. Po korowodzie, od godz. 14:30, na scenie zaprezentuje się Mała Strzecha z Zespołu Pieśni i Tańca Strzecha im. Joli Rymszy z Raciborskiego Centrum Kultury. Następnie wystąpią Dominika i Janusz Żyłka oraz Roszak Show. O godz. 18:15 scenę przejmie Studio Muzyki, Piosenki i Teatru ARS z Raciborza, w tym grupa wokalna Miraż oraz Staś Karoń, finalista 8. edycji programu „The Voice Kids". Niedzielne świętowanie zakończy o godz. 20:00 zabawa taneczna z DJ-em Grzegorzem Sichmą.

RUDA KOZIELSKA

Dożynki Gminne Kuźni Raciborskiej odbędą się 6 września w Rudzie Kozielskiej. O godz. 11:30 rozpocznie się formowanie korowodu, który o 12:00 wyruszy w przemarsz. Następnie, o godz. 13:00, odprawiona zostanie Msza święta. Po nabożeństwie, o 14:30, rozpocznie się część oficjalna z tradycyjną ceremonią przekazania chleba. Od godz. 15:30 przyjdzie czas na część artystyczną – na scenie wystąpią kolejno zespoły Antyki, Pan Babcia oraz Boss.

WOJNOWICE

Dożynki Gminne Krzanowic odbędą się 5 i 6 września w Wojnowicach. Tegoroczne święto plonów zaplanowano na placu pałacowym. W sobotę od godz. 15:00 do 18:00 zaplanowano Turniej Sołectw, a wieczorem zabawę taneczną z zespołem The Best. O godz. 20:30 wystąpi Kabaret z Łapanki, następnie Zyg-Zak z programem „Mamy", a dzień zakończy pokaz ognia Fireshow. Niedzielne uroczystości rozpoczną się o godz. 11:00 Mszą świętą. O 14:00 rozpocznie się formowanie korowodu na ul. Kościelnej przy plebanii, a o 14:30 korowód przejdzie ulicami Rostka i Szpitalną. O godz. 15:30 zaplanowano prezentację koron dożynkowych i przekazanie chleba, a później występy dzieci. O godz. 17:00 na scenie pojawi się Andre, po nim wystąpi duet Sempre, a o 19:00 Muzykanci z Wojnowic. Od 19:30 do zabawy ponownie zaprosi zespół „Wertex". Finałem niedzielnych obchodów będzie pokaz sztucznych ogni o godz. 22:00. Całość poprowadzi Izabela Kapiasova, aktorka znana z serialu „Przepis na życie". **(mad)**

AUTOPROMOCJA
Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

eprasa.pl db0602fc1f

Przyczepy pełne humoru w Zabełkowie

W korowodzie nie mogło zabraknąć przyczep ze scenkami humorystycznymi. *FOT. EWA PASKUDA*

ZABEŁKÓW

W dniach 22 i 23 sierpnia w Zabełkowie odbyły się dożynki wiejskie. Dwudniowe święto plonów zgromadziło mieszkańców i gości na boisku LKS Zabełków.

Obchody rozpoczęły się w sobotę wieczorem zabawą taneczną z zespołem VOICE. W niedzielę po Mszy świętej ulicami Zabełkowa przeszedł tradycyjny korowód, po którym na boisku LKS Zabełków odbył się festyn. Wystąpił Piotr Musiolik, a imprezę prowadził DJ Damian Kustos. Dla dzieci przygotowano dmuchany zamek, działał też bufet i sprzedaż kołacza dożynkowego. Dochód przeznaczono na malowanie kościoła w Zabełkowie. **Ewa Paskuda**

Lata 20. na dożynkowej przyczepie

Klimat lat 20. XX wieku zagościł na jednej z dożynkowych przyczep

ROSZKÓW

Tradycyjny korowód dożynkowy ruszył spod kościoła i przejechał ulicami Roszkowa. Mieszkańcy jak co roku zadbali o barwne dekoracje, pomysłowe hasła i efektowną oprawę, nie zabrakło też humorystycznych akcentów.

W Roszkowie (gm. Krzyżanowice) 23 sierpnia odbyły się tegoroczne dożynki. Mieszkańcy tradycyjnie przeszli w barwnym korowodzie, który wyruszył spod miejscowego kościoła. Było kolorowo, pomysłowo i z dużą dawką humoru. Na przejeżdżających przyczepach nie zabrakło dekoracji i pomysłowych haseł, a jedną z nich ozdobiła scenka w klimacie lat 20. XX wieku. Kobiety i dziewczynki wystąpiły w strojach z frędzlami, opaskami z piórami, perłami i długimi rękawiczkami. Całość dopełniały czarne, złote i białe balony, złote kurtyny oraz czerwone elementy dekoracji. **(mad)**

Po żniwach przyszedł czas na zabawę

Dożynki w Rzuchowie znów były okazją do wspólnego świętowania i podziękowania za tegoroczne plony.

Tegoroczne dożynki w Rzuchowie odbyły się 22 sierpnia. *FOT. ZUZANNA WEDEŁ*

RZUCHÓW

W sobotę, 22 sierpnia, na terenie rekreacyjnym odprawiono Mszę polową, po której odbyły się tradycyjne obrzędy dożynkowe. Rzuchów nie organizuje charakterystycznego dla dożynek korowodu, jednak święto plonów miało uroczystą oprawę. Po części obrzędowej na scenie wystąpiły zespoły Rzuchowianki, Adagio i Kapela z naszego miasteczka. Wieczorem zagrała EKEA, a po jej występie rozpoczęła się zabawa z DJ-em. Na uczestników czekały także atrakcje dla dzieci, bufet i dmuchane zjeżdżalnie. Rzuchów był kolejnym sołectwem gminy Kornowac, które świętowało zakończenie żniw. **(d)**

Krzyżanowice świętowały dożynki. BYŁ KOROWÓD i SUPER FARMER

W niedzielę, 23 sierpnia, ulicami Krzyżanowic przeszedł tradycyjny korowód dożynkowy.

W korowodzie uczestniczyli m.in. rolnicy, strażacy, przedstawiciele samorządu, dzieci oraz tancerki zespołu Uśmiech. Po jego zakończeniu na scenie wystąpili m.in. Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice, zespół Uśmiech, uczniowie miejscowej szkoły oraz Monika i Leszek Filec. Zaplanowano również koncert zespołu JuB&D i zabawę z DJ-em Mariano. Dożynki rozpoczęły się dzień wcześniej koncertem zespołu Rodos.

Jednym z punktów programu był konkurs o tytuł Super Farmera i Super Farmerki. Zawodnicy mierzyli się m.in. z toczeniem opon, przenoszeniem pełnych kanistrów i przetaczaniem bel słomy. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Michał Cycon, przed Henrykiem Cyconem i Patrykiem Pawlikiem. Tytuł Super Farmerki zdobyła Marta Organiściak, a kolejne miejsca zajęły Sandra Kuśka i Agata Fichna.

Ewa Paskuda, d

Barwny korowód dożynkowy przeszedł ulicami Krzyżanowic. *FOT. EWA PASKUDA*

KRZYŻANOWICE

eprasa.pl db0602fc1f

BUDOWA | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

EKSPERCI
branży budowlanej i grzewczej

1 września 2026 roku
nowiny RACIBORSKIE | nowiny WODZISŁAWSKIE | nowiny ŻORSKIE | nowiny JASTRZĘBSKIE | nowiny RYBNICKIE | nowiny.pl | JastrzebieOnline.pl | eŻORY

Jak prawidłowo wykonać podjazd?

Dobrze wyglądająca nawierzchnia dokoła domu to nie tylko piękny kształt kostki czy jej oryginalny kolor. Koniecznym warunkiem podczas wyboru rodzaju nawierzchni jest także zapewnienie o jej trwałości na długie lata. Jaki materiał lepiej się sprawdzi: bruk czy może kostka? Poniżej znajdziemy krótki poradnik.

Wariant pierwszy – stara nawierzchnia w złym stanie

Najpierw sprawdzamy, w jakim jest stanie i czy nadaje się do dalszego użytkowania. Jeśli posiada nierówności a dodatkowo jest popękana, to koniecznie trzeba ją wymienić na nową. Co robimy? Zdejmujemy starą nawierzchnię i usuwamy warstwę utwardzającą wraz z wszelkimi znajdującymi się pod nią roślinami. Warto usunąć także ziemię, która zawiera próchnicę, jeśli tego nie zrobimy, nowa nawierzchnia miejscami będzie się zapadać.

Wariant drugi – stara nawierzchnia w dobrym stanie

Jeśli stara nawierzchnia jest w miarę dobrym stanie, możemy bez obaw ułożyć na niej nowe elementy. Zaczynamy od 3 – 5 centymetrowej warstwy cementu. Następnie wszystkie szczeliny wypełniamy piaskiem. Pamiętajmy, że najprawdopodobniej podniesie się wówczas poziom płaszczyzny o około 10 cm w stosunku do poprzedniej wysokości.

Mocna podbudowa – czyli jakie planujemy obciążenie nawierzchni

Jeśli chcemy, by nasza nawierzchnia była mocna, musimy dużą uwagę poświęcić podbudowie. Dobra konstrukcja powinna być tożsama z rodzajem przewidywanego obciążenia, który w przyszłości będzie wynikał ze sposobu użytkowania tej powierzchni.

Np. jeśli po naszym podjeździe będą się poruszały nieliczne samochody osobowe, wystarczy elementy bruku ułożyć ubitym piasku, którego warstwa powinna mieć grubość od 5 do 10 cm. Przy planowanym większym obciążeniu, gdy konieczne jest zwiększenie odporności nawierzchni, piasek można zastąpić podsypką cementowo-piaskową w proporcjach 1:12.

Jeśli grunt jest nieprzepuszczalny, a po nawierzchni będzie się poruszało znacznie więcej pojazdów, w tym także samochody dostawcze, należy położyć grubszą warstwę podbudowy – najniżej powinien znaleźć się tłuczeń kamienny, na nim 5 cm żwiru (razem około 20 cm). Dopiero na nich rozkładamy 3 – 5 cm podsypki piaskowej lub cementowo-piaskowej.

Jaki materiał?

Solidna nawierzchnia może być wykonana z materiałów typu kostka brukowa, kostka betonowa czy klinkier.

Kostka kamienna zawiera w sobie elementy skał magmowych lub kwarcytu. Jest odporna na ścieranie oraz działanie czynników atmosferycznych. Kostki kamienne prezentują się bardzo ładnie i tworzą niepowtarzalny wygląd naszej nawierzchni.

Kostka betonowa jest mniej odporna, ale za to znacznie tańsza. Kostki mogą mieć bardzo oryginalne kształty, dzięki czemu możemy z ich pomocą tworzyć ciekawe wzory. Warstwa licowa kostki może być gładka, jednak coraz częściej nadaje się jej fakturę imitującą naturalny kamień.

Bruk klinkierowy to materiał, który jest nie tylko wytrzymały na nacisk, ale również odporny na uszkodzenia mechaniczne. Materiał ten może mieć odcienie brązu, czerwieni, grafitu i wiele innych.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

REKLAMA

KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SADZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERĄ
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH
- PRZEWIERTY KORONĄ DIAMENTOWĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW CERAMICZNYCH

Piotr Jureczka
Ul. Morawska 18
47-470 Krzanowice
+48 692 457 622
biuro.jureczka@gmail.com
Wentylacja | Klimatyzacja | Ogrzewanie

eprasa.pl db0602fc1f

Kiedy naprawa, a kiedy wymiana dachu?

Całkowita wymiana pokrycia dachowego kojarzy się najczęściej z dużymi kosztami i długotrwałą renowacją. Jak się jednak okazuje, niekiedy sama wymiana jest dużo lepszym wyjściem niż naprawa materiału, które obecnie znajduje się na dachu. W jakich sytuacjach lepiej zdecydować się na całkowitą zmianę pokrycia?

Dlaczego prowizoryczne naprawy kuszą nas bardziej niż nowy, profesjonalnie wykonany dach?

Przede wszystkim ma to związek z kosztami. Każdy większy remont dachu to konieczność zabezpieczenia całej konstrukcji na wypadek opadów, zapewnienia wywozu zdemontowanych materiałów i zakup nowego pokrycia. Ten, w zależności od wybranego przez nas materiału, to koszt rzędu 100 – 200 zł/m². Niemało! Biorąc jednak pod uwagę dodatkowe koszty, jakie mogą generować prowizoryczne naprawy, które tylko na chwilę ratują nas przed remontem, to skala powyższego przedsięwzięcia nie wydaje się już być tak wielka.

Zacznijmy od przeglądu

Źle przeprowadzony, pobieżny i wykonany przez osobę bez fachowej wiedzy przegląd nie nakreśli nam skali napraw, jakie rzeczywiście trzeba przeprowadzić. Dlatego każdorazowo powinniśmy przeprowadzać go w obecności osoby, która potrafi ocenić właściwie jego stan. Bez względu na to, jaki remont planujemy, zawsze skupmy się na następujących elementach:

– miejsca, w których dach przecieka – oznaką tego są zacieki, które pojawiają się zarówno na ścianach, jak i na suficie, uszkodzone w ten sposób miejsce to zwykle skutek połamanej dachówki lub nagiętej blachy, rynny – kolejny element dachu, który może ulec zniszczeniu szczególnie po zimie. Rynny mogą być np. naderwane przez osuwający się śnieg lub niedrożne – wypełnione liśćmi, śniegiem, błotem. W drugim przypadku do przywrócenia ich sprawności wystarczy szczotka, w pierwszym nieodzowna okaże się pomoc fachowca – więźba dachowa – najczęściej niekorzystne zmiany dotyczące tego elementu widać po zapadającym się dachu. Więźbie dachowej możemy się także przyjrzeć podczas wizyty na strychu – wówczas wszystkie uszkodzenia typu pęknięcie czy zgięcie szybko dostrzeżemy gołym okiem.

Stan naszego dachu najlepiej oceni specjalista. Zauważy problemy dotyczące przestrzeni wentylacyjnej, zlokalizuje miejsce przecieku, oceni solidność więźby dachowej, np. czy zdoła ona udźwignąć ciężar nowego pokrycia.

Jak naprawiać?

Oczywiście zdarza się i tak, że naprawa dachu w zupełności wystarczy. Dekarz z łatwością dostanie się do obróbek blacharskich i wymieni je i prawdopodobnie wyeliminuje tym samym poprzednie problemy z przeciekaniem. Podobnie będzie z dachówką. Jeśli zniszczone mamy tylko pojedyncze egzemplarze, ich wymiana będzie niewielkim problemem. Niestety, musimy liczyć się z tym, że nowy produkt może różnić się od tego, który obecnie znajduje się na dachu.

Możemy też poprawiać naszą więźbę. Tutaj jednak warunkiem do przeprowadzania jakichkolwiek napraw będzie możliwość dostępu do poddasza, które nie jest użytkowe.

Raczej nie powinniśmy wiązać zbyt dużych nadziei z naprawą mocno uszkodzonego dachu, przeciekającego od kilku lat. Na większych powierzchniowo uszkodzeniach nie warto stosować preparatów uszczelniających. To bowiem tylko prowizoryczne rozwiązanie, wydłużające w czasie decyzję o przeprowadzeniu remontu na czas kilku miesięcy.

Zwykle dach możemy naprawiać dowolną ilość razy. Warunek jest jeden: musi on unieść dodatkową warstwę materiału. Ponadto raczej zrezygnujmy z naprawy dachu wykonanego z blachodachówki, gontu bitumicznego oraz azbestu. Demontaż czeka nas również przy naprawie większości obróbek blacharskich oraz przed naprawami izolacji i sztywnego poszycia.

Kiedy wymieniać?

Na pewno wtedy, kiedy oprócz wizualnej zmiany pokrycia dachu, chcemy również popracować nad jego większą funkcjonalnością. Podczas wymiany usuniemy zniszczone elementy dachu, skontrolujemy też materiał termoizolacyjny. Możemy także dołożyć dodatkową warstwę ocieplenia, a zużytą zastąpić nową o dużo lepszych parametrach. Podczas wymiany pokrycia dachowego będziemy mogli także przenieść okna połaciowe w inne miejsce. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy obecne usytuowanie okien nas nie zadowala.

Większy remont jest także najlepszym sposobem na pozbycie się grzybów oraz zmianę wysokości poddasza lub całej geometrii dachu. **Źródło: www.castorama.pl**

castorama

REKLAMA

STALMARK PRODUCENT KOTŁÓW C.O.
PROSAT LOKALNY DYSTRYBUTOR
Trzy rozwiązania. Jeden cel: **pewne ciepło w Twoim domu.**

KOTŁY Centralnego ogrzewania
Kotły **5 klasy** z certyfikatem **Ecodesign**.

14kW 18kW 22kW 28kW

BACA NOWOŚĆ
Kocioł zasypowy na węgiel

11kW 14kW 18kW 22kW 26kW 30kW 45kW 70kW

EKO VEGAS
Kocioł na węgiel groszek

10kW 15kW 20kW 25kW 30kW 40kW

PELLET TEXAS
Kocioł na pellet

RACIBÓRZ ul. Rudzka 107 | +48 32 419 01 20 KIETRZ ul. Mickiewicza 2 | +48 77 485 55 54 KRZYŻANOWICE ul. Wyzwolenia 2 | +48 32 419 40 31

eprasa.pl db0602fc1f

Zły ciąg w kominie – czym jest spowodowany i jak mu zapobiec?

Nieprawidłowy ciąg w kominie to zmora wielu właścicieli domów jednorodzinnych. Niezależnie od tego czy jest on za mały, czy za duży, przyczynia się do problemów z paleniem i ogrzewaniem domu. Co odpowiada za wadliwy ciąg i co można z tym zrobić? Dobrze działający ciąg uzależniony jest od wielu parametrów. Na zaburzenie pracy wentylacji najczęściej wpływają kilak czynników.

Nieodpowiednie wymiary komina

Zbyt mały przekrój poprzeczny powoduje niedostateczny ciąg, a zbyt duży nadmierny. Warto wiedzieć, że kominy murowane mają standardowe wymiary: 14×14 cm przy palenisku poniżej 25 cm, zaś powyżej tej wartości – 14×27 cm. Natomiast przy szerszych trzeba zaplanować wymiary tak, żeby został zachowany stosunek boków 3:2.

Problemem może być też za niski komin, zasłaniany przez np. wysokie drzewa, górzyste ukształtowanie terenu, a nawet inne budynki. Prawidłowe działanie wentylacji zapewnia komin o minimalnej wysokości 5 m, inaczej narazimy się na działanie ciągu wstecznego.

Zaniedbanie okresowego czyszczenia

Jeśli zaniedbaliśmy systematyczne czyszczenie komina, to niewykluczone, że osadziła się w nim w nadmiernej ilości sadza. Nierównomierne jej rozłożenie mogło spowodować miejscowe zwężenia, które utrudniają swobodny wypływ spalin.

Niefachowo wykonany komin

Murowany przewód kominowy powinien być bezwzględnie wykonany przez doświadczonego murarza. Inaczej między cegłami mogą powstać nierówności i niewielkie szczeliny, którymi będzie zasysane powietrze z zewnątrz, co wpłynie na zaburzenie wentylacji.

Opadający wiatr

Powoduje on nietypowe fluktuacje powietrza w okolicy komina i powstawanie obszarów nadciśnienia. W ten sposób powstaje ciąg wsteczny – wtłacza on z powrotem spaliny do mieszkania.

Brak izolacji cieplnej komina

Nie wszyscy murarze uznają za zasadne zastosowanie izolacji w czasie budowy komina, jednak jest to niezbędne w przypadku kominów wolno stojących. Na brak niezbędnego ocieplenia (za niska temperatura komina) naprowadzi nas zły ciąg w pierwszej fazie palenia, który później (po kilkunastu minutach) wyraźnie się poprawia.

Za mały ciąg i nasady kominowe

Zanim zainwestujemy pieniądze w bardziej zaawansowane środki zaradcze, warto zacząć od skorzystania z usługi kominiarza – sprawdzi on stan techniczny komina i w razie potrzeby go przeczyści.

Jeśli w miejscu naszego zamieszkania często wieją niekorzystne wiatry, zaradzimy temu przez montaż nasady kominowej wykonanej z kwasoodpornej stali – nie dopuszcza ona wiatru do komina i wytwarza podciśnienie, które usprawnia ciąg. Do kominów, które odprowadzają dym z kominków, najlepsze będą nasady samonastawne (ustawiają się zgodnie z kierunkiem wiejącego wiatru), z kolei w kominach wentylacyjnych dobrze sprawdzają się nasady obrotowe.

Mechaniczne wyciągi kominowe – gdy nie wieje

Ze słabym ciągiem mamy również do czynienia, gdy wiatr nie wieje w ogóle. Rozwiązaniem w takiej sytuacji jest założenie mechanicznego wyciągu kominowego – zasysa on spaliny bez udziału ruchów powietrza. W sprzedaży dostępne są modele, którymi steruje się ręcznie, elektronicznie lub bezprzewodowo. Nawiewniki mogą pracować na kominach o różnych wymiarach (i wysokościach), a także przy piecach i kominkach zasilanych wszystkimi rodzajami paliwa.

Za duży ciąg – co można zrobić

Najbardziej prozaiczną przyczyną są nieszczelności w konstrukcji kominka – sprawdzamy uszczelki wkładu i kasety kominkowej, w razie potrzeby wymieniamy je na nowe. Ponadto warto zamontować szyber – za jego pomocą będziemy mogli regulować przepływ powietrza. Jeśli mimo wprowadzonych zmian ciąg jest nadal zbyt silny, to pozostaje nam montaż na kominie spalinowym regulatora ciągu – zmniejsza on przepływ powietrza. Alternatywą jest wentylator kominowy (w skład zestawu wchodzą: wentylator kominowy, regulator ciągu i czujnik podciśnienia), który charakteryzuje się największą skutecznością.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

REKLAMA

Garaże blaszane CGT Burnus – trwałość, funkcjonalność i atrakcyjna cena

Garaże blaszane od lat cieszą się dużą popularnością wśród właścicieli domów, działek oraz firm. To praktyczne, ekonomiczne i szybkie w realizacji rozwiązanie, które sprawdza się zarówno jako miejsce do przechowywania samochodu, jak i funkcjonalna przestrzeń gospodarcza.

Wśród producentów wyróżnia się firma CGT Burnus. Oferuje nowoczesne, solidne konstrukcje dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów.

Jednym z największych atutów garaży CGT Burnus jest ich trwałość. Wykonywane są z wysokiej jakości

stali ocynkowanej, odpornej na działanie warunków atmosferycznych. Dzięki temu garaż służy przez długie lata bez konieczności częstych napraw.

Oferta obejmuje garaże jednostanowiskowe już od 2100 zł brutto z VAT, transportem i montażem, a także większe konstrukcje na dwa samochody od 4860 zł brutto. Dostępne są również garaże na budowę, narzędzia oraz sprzęt ogrodowy.

Klienci mogą wybierać różne warianty kolorystyczne, typy dachów (jednospadowe i dwuspadowe) oraz dodatki, takie jak okna, drzwi boczne, filc antykondensacyjny czy automatyka do bram. Firma oferuje także wersje PREMIUM z blachy drewnopodobnej w 5 wariantach kolorystycznych.

Dużą zaletą jest szybki czas realizacji. Garaż można zamontować nawet w ciągu jednego dnia, a w wielu przypadkach w kilka godzin. To wygodne rozwiązanie bez długotrwałej budowy i formalności.

Garaże blaszane są również znacznie tańsze niż murowane, przy zachowaniu bardzo dobrego stosunku jakości do ceny.

Podsumowując, garaże CGT Burnus to inwestycja w wygodę, bezpieczeństwo i trwałość. To rozwiązanie łączące estetykę z funkcjonalnością, spełniające oczekiwania nawet wymagających klientów.

CGT
PRODUCENT KONSTRUKCJI STALOWYCH
www.cgt.com.pl
Bezpłatna wycena tel. 500-031-557

eprasa.pl db0602fc1f

Piec na węgiel i drewno – który kocioł stałopalny wybrać? Podpowiadamy

Piec na węgiel i drewno jest coraz częstszym wyborem osób, które budują własny dom jednorodzinny. Jest tańszy w eksploatacji i emituje mniej szkodliwych substancji. Czy jednak kocioł stałopalny zawsze się opłaca? Na co zwrócić uwagę przy jego wyborze? Sprawdź!

Piec na węgiel i drewno – charakterystyka

Piec stałopalny to nic innego jak kocioł służący do ogrzewania budynku i element instalacji grzewczej. Jego nazwa pochodzi od tego, że użytkuje się go z paliwem stałym. Oznacza to, że kocioł na paliwo stałe emituje ciepło przy spalaniu takich materiałów, jak węgiel kamienny, brykiet z węgla, pellet, drewno czy węgiel groszek.

Od 2020 roku, z uwagi na dyrektywę unijną, niemożliwy jest zakup nowego kotła w klasie niższej niż 5. Wobec tego możesz zdecydować się wyłącznie na piec 5 klasy na drewno i węgiel lub urządzenie o jeszcze wyższych parametrach, co przekłada się na cenę sprzętu. Skąd ta decyzja? Z troski o środowisko – piec na węgiel i drewno bez tego certyfikatu cechuje się dużą emisją spalin do atmosfery.

Kocioł stałopalny – rodzaje

Istnieje kilka wskaźników, według których dzielimy tego rodzaju urządzenia. Przede wszystkim kocioł stałopalny ma różną budowę. Wyróżniamy:

- kocioł na paliwo stałe z górnym spalaniem – nazywany również komorowym. W jego przypadku komora zasypowa łączy się z komorą spalania;
- piec na węgiel i drewno z dolnym spalaniem – tak zwany zasypowy. Jest to kocioł stałopalny, w którym komora spalania zazwyczaj jest oddzielona od komory zasypowej, co zwiększa czas spalania.

Każde oferowane obecnie w sklepach urządzenie to przynajmniej piec 5 klasy na drewno i węgiel. Z uwagi na dyrektywę ekologiczną, niższe klasowo kotły na paliwa stałe – piece na węglo groszek i pozostałe materiały – nie są dostępne w sprzedaży.

Piec z podajnikiem paliwa

Dodatkowo piec stałopalny może być wyposażony w rozmaite udogodnienia, które zwykle podnoszą cenę produktu. Jeśli chcesz częściowo zautomatyzować proces dozowania paliwa, wybierz piec na węgiel i drewno z podajnikiem paliwa. Jest on wygodny w użytkowaniu. Zależnie od rodzaju paliwa, dostępne są różne piece i kotły – na pellet, węglo groszek.

Podajniki w kotłach stałopalnych dzielą się na:

- ślimakowe – najlepiej, gdy zostały wykonane z żeliwa albo stali nierdzewnej; wymagają stosowania paliwa o określonej granulacji;
- tłokowe – pracują z każdym rodzajem paliwa i umożliwiają czyszczenie wnętrza pieca bez całkowitego wygaszania paleniska; ich wadami są krótka gwarancja i mała precyzja działania;
- pneumatyczne – najdroższe z opisywanych rozwiązań; jednocześnie, są najwygodniejsze w działaniu, bo umożliwiają przechowywanie paliwa stałego w dużej odległości od kotła.

Rodzaj kotła a paliwo

Istotną rolę grają również paliwa do kotłów. Według ekspertów, najniższy koszt ogrzewania, i przy okazji również najmniej strat, zapewnia zazwyczaj tak zwany piec stałopalny wyspecjalizowany. Jest to nie tyle piec CO na drewno i węgiel, a sprzęt przeznaczony do konkretnego rodzaju paliwa. W ten sposób zapewnia on najlepsze efekty ogrzewania.

Pamiętaj przy tym, że nie każdy kocioł stałopalny nadaje się do każdego rodzaju paliwa. Przykładowo, do drewna zazwyczaj wybierane są kotły zasypowe. O tym, jakie piece i kotły opalane drewnem wybrać, przeczytasz w poradniku.

Piec stałopalny – zalety i wady

Jak wszystkie rozwiązania, również piec na węgiel i drewno ma swoje zalety i wady. Poznaj je przed dokonaniem wyboru.

Piec CO na drewno i węgiel ma takie atuty jak:

- tańsza eksploatacja związana z dostępnością paliwa,
- coraz mniejsza emisja szkodliwych substancji do atmosfery, co wynika z faktu, że nie możesz kupić urządzenia w gorszej klasie niż piec 5 klasy na drewno i węgiel,
- duża sprawność urządzeń, sięgająca nawet 92% i przekładająca się na efektywność ogrzewania i małe straty, o ile piec na węgiel i drewno będzie odpowiednio dobrany pod kątem paliwa.

Z drugiej strony, piec na węgiel i drewno ma również swoje słabe strony. Zaliczamy do nich:

- spadek wydajności, gdy piec CO na drewno i węgiel jest nieprawidłowo użytkowany (możesz temu zapobiec, dowiadując się, jak bezpiecznie użytkować kocioł),
- straty energetyczne, jeśli piec na węgiel i drewno nie jest właściwie dobrany do kubatury pomieszczeń i instalacji grzewczej,
- konieczność prowadzenia stałej obsługi kotła, co może być uciążliwe.

Fakt, że w ofercie producentów nie znajdziesz obecnie sprzętu z realizacją niższych norm niż piec 5 klasy na drewno i węgiel, przekłada się na wyższą cenę samego urządzenia. Jednocześnie, cena kotła nie jest podstawowym kryterium, którym powinieneś się kierować, zwłaszcza że w parze z nią idzie dbałość o środowisko.

Zwróć uwagę na typ kotła i udogodnienia, które oferuje. Nie bez znaczenia jest też komfort użytkowania urządzenia – w końcu będziesz z niego korzystać przez wiele lat. Sprawdź również, jakie są ceny hurtowych ilości paliwa stałego, dopasowanych do danego rodzaju pieca na węgiel i drewno. To pozwoli Ci zaoszczędzić i zrobić zapasy niskim kosztem.

castorama

REKLAMA

eprasa.pl db0602fc1f

REKLAMA

Nowości BRUK – więcej możliwości wokół domu

Firma BRUK z Czyżowic dynamicznie rozwija swoje portfolio, konsekwentnie wprowadzając do oferty produkty odpowiadające na zmieniające się potrzeby użytkowników i kierunki w projektowaniu przestrzeni wokół domu. Tegoroczne nowości producenta obejmują m.in. funkcjonalne i ekologiczne rozwiązania, które łączą estetykę z praktycznym zastosowaniem. Najnowsze propozycje odpowiadają na trzy różne potrzeby: aranżację nowoczesnego tarasu, wygodniejszą pielęgnację trawnika oraz tworzenie utwardzonych nawierzchni łączących trwałość z podejściem EKO.

PŁYTA SLIM
SMUKŁA FORMA. WIELKI EFEKT

To propozycja dla miłośników prostych i efektownych form. Trzy formaty – 60×40, 40×40 i 60×60 cm – oraz zaledwie 4 cm grubości dają swobodę projektowania nawierzchni. Gładka powierzchnia i subtelna mikrofaza podkreślają lekki, nowoczesny charakter płyty. Świetnie sprawdzi się na tarasach, ścieżkach i chodnikach.

OBRZEŻE POD ROBOTA KOSZĄCEGO
RÓWNA KRAWĘDŹ. WYGODA KOSZENIA

Prosty detal, który ułatwia pielęgnację trawnika Betonowe obrzeże o szerokości 20 cm pozwala robotowi koszącemu dojechać bliżej krawędzi murawy, pomagając ograniczyć miejsca wymagające ręcznego dokaszania. Obrzeże estetycznie wyznacza granicę pomiędzy trawnikiem a rabatą, nasadzeniami czy kruszywem.

KOSTKA ECOSTONE
SOLIDNE ROZWIĄZANIE. LEPSZA RETENCJA

Łączy solidność kostki brukowej z funkcją nawierzchni przepuszczającej wodę do gruntu. Powiększone odstępy pomiędzy elementami zapewniają 27% powierzchni biologicznie czynnej, którą można wypełnić kruszywem lub roślinnością. To praktyczne rozwiązanie na podjazdy, parkingi i chodniki – także tam, gdzie nawierzchnia musi sprostać większym obciążeniom.

eprasa.pl db0602fc1f

REKLAMA

kompan

Sprzedaż i montaż kotłów peletowych i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

Skład Kruszyw i Opału
DOMIN
zaprasza po
DOMIN

OFERUJEMY USŁUGI HDS
węgiel | pellet
drewno rozpałkowe
LUZEM | WORKOWANY
MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
LUB ODBIÓR WŁASNY
ul. Rydułtowska 14a, 44-293 Gaszowice
537 888 106

Kredyt gotówkowy, który pomaga działać

RRSO 8,30%[1]

Żory, ul. Rynek 21
czynne: pon. – pt. 9.00 – 16.00
tel. **693 920 950** (koszt zgodny z taryfą operatora)

Racibórz, ul. Długa 8
czynne: pon. – wt. 8.30 – 16.30, środa 9:00 – 17:00, czw. – pt. 8:30 – 16:30
tel. **609 069 639** (koszt zgodny z taryfą operatora)

Zapytaj **doradcę** w oddziale

Zadzwoń do **oddziału:**
(+48) 32 240 73 73
Koszt zgodny z taryfą operatora

20 lat w Polsce

Santander Consumer Bank

[1] Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 29.05.2026 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 8,00%, całkowity koszt kredytu 3 248,69 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 3 248,69 zł, opłatę za przekazanie środków: 0 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,30%, czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 18 248,69 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 304,15 zł ostatnia rata w wysokości 303,84 zł. Skorzystanie z dobrowolnej usługi PUB powoduje doliczenie do miesięcznej raty kredytu opłaty 8,99 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10 000 zł do 50 000 zł, z okresem kredytowania od 3 do 60 miesięcy i dostępna jest dla pełnoletnich osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywnej historii kredytowej w BIK i dla których będzie to pierwszy kredyt w naszym banku.
Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

eprasa.pl db0602fc1f

REKLAMA

Zeskanuj mnie!

DANE KONTAKTOWE:

+48 600 745 734

www https://sklepikweglowy.pl

SklepikWeglowyIMEX

sklepikweglowy

Opole ul. Portowa 7

Zapraszamy!

Certyfikowany pellet:
EN plus A1

SKLEPIK WEGLOWY.PL

Szybka i terminowa dostawa
na terenie całego kraju

Powódź zmieniła sytuację w Krzanowicach. Na mapie wciąż widnieją dane sprzed 2024 r.

Powódź z września 2024 roku ponownie postawiła w Krzanowicach pytania o zasięg terenów zagrożonych zalaniem. Obowiązująca mapa powstała jeszcze przed tym wydarzeniem i, jak wskazuje urząd, nie obejmuje terenów zalanych podczas tamtej powodzi. W tej sprawie radni Klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice skierowali do urzędu interpelację, pytając m.in. o możliwość aktualizacji map oraz działania podejmowane w tym zakresie.

Sprawa wróciła przy okazji interpelacji radnych Klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice. Zwrócili uwagę na funkcjonującą mapę działek znajdujących się na terenach zagrożenia powodziowego 1 proc., której administratorem są Wody Polskie. Jak napisali, aplikacja „otwiera furtkę do sprzedaży działek znajdujących się na terenach zalewowych na rzecz Skarbu Państwa, w tym takich, które ucierpiały w wyniku powodzi w 2024 roku". Radni pytali, czy gmina podejmowała działania dotyczące stworzenia lub aktualizacji map zagrożenia i ryzyka powodziowego dla Krzanowic. Chcieli również wiedzieć, jakie konkretnie działania zostały podjęte i kiedy. W przypadku ich braku pytali o przyczyny oraz podstawę prawną lub faktyczną. Interesowało ich także, czy planowane są działania dotyczące aktualizacji dokumentacji obejmującej działki położone na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią.

Gmina: mapy nie należą do naszych kompetencji

Urząd wyjaśnia, że nie podejmował działań zmierzających do sporządzenia ani aktualizacji map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego dla miasta i gminy Krzanowice. Powodem jest podział kompetencji określony w przepisach. – Urząd Miejski w Krzanowicach nie podejmował działań zmierzających do sporządzenia czy też aktualizacji map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego dla miasta i gminy Krzanowice, ponieważ zadanie to nie należy do kompetencji gminy – odpowiedział wiceburmistrz Aleksander Reisky.

Za sporządzanie, przegląd i aktualizację tych dokumentów odpowiada Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Zgodnie z prawem wodnym dokumenty powinny być przeglądane i, w razie potrzeby, aktualizowane nie rzadziej niż raz na sześć lat. Gmina informuje jednocześnie, że uczestniczy w pracach prowadzonych przez Wody Polskie. Przekazuje wymagane dane i informacje, odpowiada na ankiety, bierze udział w spotkaniach oraz kieruje wnioski dotyczące możliwych rozwiązań mających ograniczyć zagrożenie powodziowe na terenach objętych powodzią we wrześniu 2024 roku.

Ta mapa nie obejmuje terenów zalanych w 2024 roku

Przywołana przez radnych „Mapa działek znajdujących się na terenie zagrożenia powodziowego 1 proc." obejmuje obszary szczególnego zagrożenia powodzią wyznaczone dla Psiny na podstawie map przygotowanych przez Wody Polskie w poprzednim cyklu planistycznym. Czyli jeszcze przed powodzią z września 2024 roku. – Tym samym nie obejmuje terenów zalanych podczas ostatniej powodzi na terenie Krzanowic – zaznacza urząd.

Nowe mapy mają pojawić się w ramach trwającego III cyklu planistycznego na lata 2022–2027. Według informacji przywołanej przez gminę 21 marca 2025 roku zakończono już prace nad przeglądem i aktualizacją wstępnej oceny ryzyka powodziowego. Kolejnym etapem jest aktualizacja map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego. – Po ich ogłoszeniu gmina Krzanowice będzie zobowiązana uwzględniać ich ustalenia przy sporządzaniu oraz zmianie aktów planowania przestrzennego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – wyjaśnia wiceburmistrz.

W interpelacji pojawił się również temat możliwości wykupu nieruchomości po powodzi. Urząd wyjaśnia, że przepisy przyjęte w 2025 roku przewidywały taką możliwość w przypadku legalnie wybudowanych budynków znajdujących się na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią, jeżeli zostały zniszczone w stopniu kwalifikującym je do rozbiórki albo zostały już rozebrane. Według informacji posiadanych przez Urząd Miejski w Krzanowicach żaden z budynków znajdujących się na obszarze wskazanym na przywołanej mapie nie został podczas powodzi z września 2024 roku zniszczony w stopniu uzasadniającym wykup. Co ważne, termin składania wniosków o wykup już minął. Można było je składać do 1 października 2025 roku.

Zdjęcie z września 2024 roku. Wówczas część Krzanowic zmagała się ze skutkami powodzi. *FOT. OQL*

Radni komentują odpowiedź urzędu

Do odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Krzanowicach odnieśli się radni Klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice. W opublikowanym w mediach społecznościowych komentarzu krytycznie ocenili stanowisko gminy. Zwracają uwagę przede wszystkim na fakt, że obowiązująca mapa nie obejmuje terenów zalanych podczas powodzi z 2024 roku oraz na upływ terminu składania wniosków o wykup nieruchomości. – Gmina umywa ręce, zasłaniając się suchymi przepisami – oceniają radni.

Ich zdaniem samo wskazanie, że za przygotowanie i aktualizację map odpowiadają Wody Polskie, nie wyczerpuje tematu. Radni argumentują, że gmina mogła wcześniej i bardziej zdecydowanie zabiegać o aktualizację dokumentów, szczególnie że, jak podkreślają, Krzanowice od lat zmagają się z podtopieniami i wezbraniami Psiny oraz Białej Wody (Krzanówki).

Radni zwracają również uwagę na termin dotyczący możliwości wykupu nieruchomości. Przypominają, że wnioski można było składać do 1 października 2025 roku. Pytają przy tym, czy przed upływem tego terminu mieszkańcy zostali odpowiednio poinformowani o czasowym charakterze przepisów. – Dlaczego o tak ważnym, „czasowym charakterze" tych przepisów dowiadujemy się po fakcie, w pismach urzędowych z 2026 roku? – pytają.

Radni poszli o krok dalej i zwrócili się w tej sprawie do Wód Polskich. Do swojego komentarza dołączyli odpowiedź Agnieszki Zielińskiej, zastępcy dyrektora Departamentu Ochrony Przed Powodzią i Suszą. Wynika z niej, że gmina nie występowała do Wód Polskich z wnioskiem o aktualizację map dla Krzanowic. – Urząd Miejski w Krzanowicach nie zwracał się do Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie z pytaniem ani wnioskiem o zaktualizowanie na terenie miasta Krzanowice map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego – czytamy w piśmie.

Jednocześnie instytucja zaznacza, że – wniosek z merytorycznym uzasadnieniem o uwzględnienie danego cieku w aktualizacji dokumentu wstępnej oceny ryzyka powodziowego można zgłosić do Wód Polskich w dowolnym momencie i będzie on analizowany podczas prac w najbliższym cyklu planistycznym. – Celem przedmiotowego dokumentu jest wyznaczenie obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, czyli obszarów, na których istnieje znaczące ryzyko powodziowe lub na których wystąpienie dużego ryzyka jest prawdopodobne – dodaje Agnieszka Zielińska. **(mad)**

eprasa.pl db0602fc1f

BUDOWA BLOKÓW W KUŹNI UTKNĘŁA W PROCEDURACH

– Nie obawiałabym się o to, czy ta inwestycja się rozpocznie. Tylko pytanie kiedy? – mówi Renata Lemańska, prezes Spółki SIM Śląsk Południe, która ma wybudować zapowiadane od lat bloki w Kuźni Raciborskiej. Budowa miała ruszyć w maju. Po odwołaniu jednego z oferentów sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej. Trwa analiza dokumentów.

Najtańsza oferta odrzucona. Sprawa trafiła do KIO

Renata Lemańska, prezes SIM Śląsk Południe, była obecna na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. To spółka, do której kilka lat temu, za kadencji ówczesnego burmistrza Pawła Machy i poprzedniej rady miejskiej, przystąpiła Kuźnia Raciborska. Chodzi o budowę zapowiadanych od lat bloków przy ul. Bema. W planach jest 88 mieszkań w pięciu budynkach wielorodzinnych. Burmistrz Wojciech Gdesz zapowiadał, że budowa ruszy w maju. Tak się jednak nie stało, ponieważ sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej po tym, jak od decyzji spółki odwołała się jedna z firm.

Na sesji prezes Renata Lemańska podała, że chodzi o Malik Development Sp. z o.o. z Wieruszowa. Firma złożyła najtańszą ofertę, jednak została ona odrzucona, ponieważ, jak tłumaczyła prezes, nie przedstawiła wszystkich wymaganych dokumentów uzupełniających. Wybrana została Riser Sp. z o.o. z Jaworzna, która zaoferowała wykonanie inwestycji za 34 898 196,95 zł brutto. Oferta Malik Development wynosiła 33 834 000 zł brutto, czyli była niższa o 1 064 196,95 zł. Po rozstrzygnięciu przetargu każda z firm mogła się odwołać. Zrobiła to właśnie Malik Development, a sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej. Ta nakazała, aby jeszcze raz wezwać firmę do szczegółowego uzupełnienia dokumentów.

Kiedy może ruszyć budowa? Burmistrz wskazuje wrzesień

Na sesji Lemańska nie była jeszcze w stanie powiedzieć, jak zakończy się postępowanie. Rozmawialiśmy w tym temacie z burmistrzem Wojciechem Gdeszem. Poinformował nas, że firma dokumenty dostarczyła. – To wydarzyło się w tamtym tygodniu, w tym tygodniu trwa weryfikacja tych dokumentów – powiedział nam 26 sierpnia. Jak zauważa, plac budowy jest przygotowany do rozpoczęcia inwestycji, wykonane zostało również podłączenie energetyczne. – Muszą się zakończyć sprawy proceduralne – argumentuje. – My zrobiliśmy wszystko, żeby ta inwestycja mogła jak najszybciej ruszyć – stwierdza. Jeśli procedura wyboru wykonawcy zakończy się niebawem, prace mogą rozpocząć się jeszcze w tym roku. Wrzesień podaje jako termin wbicia pierwszej łopaty.

Mieszkania czekają, finansowanie jest. Ile zapłacą najemcy?

Na sesji prezes Lemańska powiedziała jeszcze, że liczba pytań dotyczących inwestycji pokazuje, jak duże jest zainteresowanie mieszkaniami. Jak mówiła, na tym etapie nie ma już pytania o to, czy inwestycja powstanie, ale kiedy ruszy budowa i kiedy mieszkania zostaną oddane do użytkowania. W ramach naboru pozytywnie zweryfikowano już 20 wniosków mieszkańców Kuźni Raciborskiej, które przeszły wszystkie wymagania formalne i merytoryczne. Zaznaczała również, że doświadczenia z innych inwestycji pokazują, że najwięcej osób zgłasza się dopiero wtedy, kiedy budynki zaczynają już powstawać.

Lemańska odniosła się również do finansowania inwestycji. Jak wyjaśniała, po środkach z rządowego Funduszu Dopłat kolejnym etapem było pozyskanie kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego. Spółka, mimo dużego zainteresowania i ograniczonej puli środków, otrzymała finansowanie.

Mówiła jeszcze o kosztach związanych z partycypacją. Jak wyjaśniała, dzięki przyznanemu kredytowi jej wysokość będzie niższa, niż wcześniej mogło się wydawać. Przy mieszkaniach o powierzchni od 45 do 57 metrów kwadratowych, przyjmując średni metraż 50 metrów, partycypacja wyniesie około 50 tys. zł. Lemańska zaznaczała, że kwotę będzie można rozłożyć na dwie raty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Czerniej pytał, co stanie się, jeśli oferent nie uzupełni dokumentów w wyznaczonym terminie i czy w takiej sytuacji spółka będzie mogła od razu podpisać umowę z drugą firmą. Prezes Lemańska wyjaśniała, że sprawa może wymagać jeszcze dodatkowego terminu na uzupełnienie dokumentów. Jeśli oferta nadal będzie niekompletna, oferent może zostać odrzucony, a spółka będzie mogła wybrać drugą firmę.

Radny Kacper Cichocki pytał z kolei o możliwy termin rozpoczęcia budowy, zakładając, że oferent dostarczy wymagane dokumenty i zostaną one pozytywnie zweryfikowane. Lemańska zaznaczała, że po otrzymaniu dokumentów pracownicy techniczni i inspektorzy będą musieli dokładnie sprawdzić ofertę oraz kosztorysy. Jak mówiła, sama analiza może potrwać około tygodnia do dziesięciu dni. Dopiero później możliwy będzie wybór wykonawcy. Jak podkreślała, spółce zależy na rozpoczęciu inwestycji jeszcze w tym roku.

Radna Sylwia Brzezicka-Tesarczyk odniosła się do rozstrzygnięcia KIO. Jak zaznaczyła, zna przepisy prawa zamówień publicznych i przyznała, że nie spodziewała się takiego rozstrzygnięcia, skoro oferent nie dostarczył kompletu dokumentów. – Nie wierzę w to, co pani mówi, że wyrok KIO jest właśnie taki, a nie inny, bo wydawało się, że sytuacja jest rozstrzygnięta i rozwiązana po tym, jak wykonawca nie dostarcza w pełni dokumentów – mówiła.

Pytała, czy w związku z tym, że na rozpoczęcie inwestycji potrzeba jeszcze trochę więcej czasu, spółka we współpracy z gminą zamierza ponownie zabiegać o większą liczbę wniosków. Lemańska odpowiadała, że zainteresowanie kolejnym naborem już jest, ponieważ mieszkańcy Kuźni Raciborskiej i okolicznych miejscowości regularnie dzwonią w tej sprawie. Dlatego kolejny nabór spółka planuje na przełomie tego i przyszłego roku, zakładając, że budowa rozpocznie się wcześniej.

Radna Urszula Choroba zapytała z kolei o wysokość czynszu oraz możliwość późniejszego wykupu mieszkania. Lemańska wyjaśniła, że na potrzeby finansowania inwestycji oszacowano już stawkę czynszu. Ma ona wynosić 23,30 zł za metr kwadratowy i, zgodnie z obecnymi założeniami finansowania, nie będzie zmieniana w pierwszym okresie. Późniejsze podwyżki są możliwe, ale, jak tłumaczyła prezes, w SIM-ach i TBS-ach następują zwykle po kilku latach i wymagają zgody właściciela, czyli w tym przypadku także Kuźni Raciborskiej. W kwestii wykupu zaznaczyła natomiast, że obecnie przepisy przewidują taką możliwość po 25 latach. Dodała jednak, że trwają prace nad zmianą przepisów, więc ten okres może się jeszcze zmienić. **(mad)**

Przy ul. Bema w Kuźni Raciborskiej SIM Śląsk Południe planuje budowę pięciu podpiwniczonych, czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych. Łącznie ma powstać 88 mieszkań – po 16 lokali w czterech budynkach i 24 w piątym. Fot. SIM Śląsk Południe

eprasa.pl db0602fc1f

Racibórz na torach czyli

Najpierw pojawiał się dym parowozu, stukot kół i peron. Potem reprezentacyjny plac z fontanną, Hotel Knittel i ulica prowadząca prosto do serca miasta. Przedwojenny Racibórz był ważnym węzłem kolejowym, a tory, parowozownia, stacja towarowa i bocznice tworzyły drugi, dziś niemal niewidoczny krajobraz miasta. Stare fotografie z Narodowego Archiwum Państwowego pozwalają wyruszyć w podróż do czasów, kiedy kolej była jednym z jego najważniejszych rytmów.

Miasto zaczynało się na dworcu

Wyobraźmy sobie, że przyjeżdżamy do Raciborza sto lat temu. Pociąg zwalnia, za oknem przesuwają się tory, semafory, wagony i kolejowe zabudowania. Wreszcie staje przy dworcu. Wysiadamy. Dla przybysza właśnie tutaj zaczynało się miasto.

Przedwojenny dworzec możemy zobaczyć na fotografiach **50** i **51**. Ale równie interesujące jest to, co czekało podróżnego po wyjściu z budynku. Zdjęcie **04**, wykonane w latach 20. XX wieku, pokazuje Bahnhofplatz – dzisiejszy plac Dworcowy. Stoi na nim fontanna, z lewej wznosi się Hotel Knittel, a na wprost rozpoczyna Bahnhofstrasse, czyli obecna ulica Mickiewicza. To ona prowadziła przyjezdnych w stronę centrum.

Na fotografii **10** plac jest już bardziej ruchliwy. Widać samochody, z lewej ponownie Hotel Knittel, a w oddali ponad zabudową wieżę kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Dworzec nie był więc końcem podróży, ale bramą do Raciborza. Wystarczyło wyjść przed budynek, by znaleźć się na reprezentacyjnym placu i zobaczyć przed sobą drogę prowadzącą wprost do śródmieścia.

Pasażer, który po przyjeździe kierował się w stronę centrum, mógł nie zdawać sobie sprawy ze skali kolejowego świata rozciągającego się po drugiej stronie dworca. Najlepiej pokazuje go fotografia **34**. To szeroki widok od południowego wschodu na stację towarową, parowozownię przy Viktoriastrasse – dzisiejszej Kościuszki – oraz panoramę miasta. Opis zdjęcia pozwala nawet rozpoznać znajdujący się na pierwszym planie parowóz T18, oznaczany później na polskich kolejach jako Oko1. W tle widoczny jest również parowóz G8.2, późniejszy Tp4. Nad kolejowym krajobrazem wyrastają znajome punkty Raciborza: z prawej kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, z lewej wieże kościoła ewangelickiego. To niezwykły kadr, bo łączy dwa obrazy miasta. Jeden tworzą kościelne wieże i zwarta zabudowa centrum. Drugi – tory, lokomotywy i kolejowa infrastruktura.

I właśnie ten drugi Racibórz w znacznej mierze zniknął z dzisiejszego krajobrazu.

Mapa gospodarcza Raciborza

Kolej nie oznaczała tylko dworca, kas biletowych i peronów. Za każdą podróżą stało ogromne techniczne zaplecze. Lokomotywy trzeba było obsługiwać, przygotować do kolejnej drogi, wagony zestawić w składy, a towary skierować tam, gdzie były potrzebne.

Fotografie **34**, **35** i **52** pozwalają zobaczyć skalę tej infrastruktury. Na zdjęciu **35** mamy linię kolejową z górką rozrządową, a w tle zabudowania cukrowni położone pomiędzy dworcem a Eichendorffstrasse, dzisiejszą ulicą 1 Maja. Fotografia **52** pokazuje podobny fragment kolejowego Raciborza – linię kolejową z suwnicą i górką rozrządową, ponownie z zabudowaniami cukrowni w tle.

Dla dzisiejszego mieszkańca określenie „górka rozrządowa" może brzmieć zagadkowo. Była elementem stacji służącym do rozrządzania wagonów – rozdzielania ich i tworzenia nowych składów. Sam jej widok na fotografiach mówi sporo o charakterze raciborskiej kolei. Nie służyła wyłącznie przewożeniu pasażerów. Była częścią znacznie większego systemu transportowego.

Obok eleganckiego placu Dworcowego istniał więc Racibórz ciężkiej pracy: kolejarzy, maszynistów i ludzi obsługujących stację towarową.

Na starych zdjęciach szczególnie mocno widać coś jeszcze – kolej i przemysł niemal się przenikają. Za torami na fotografiach **35** i **52** wyrastają zabudowania cukrowni. Na zdjęciu **91**, przedstawiającym Fabrykę Żeliwa Braci Böhler przy Stahlwerkstrasse, dzisiejszej Stalowej, tory kolejowe zajmują pierwszy plan. Z kolei fotografia **98**, wykonana z wieży wodociągów przy Eichendorffstrasse, pokazuje rozległą panoramę miasta: po jed-

eprasa.pl db0602fc1f

i życie w rytmie gwizdka

nej stronie rzeźnię miejską, po drugiej odlewnię żeliwa Braci Böhler.

Te fotografie można czytać jak mapę gospodarczego Raciborza. Dworzec, stacja towarowa, bocznice i zakłady przemysłowe nie były osobnymi światami. Tworzyły jeden organizm. Pociągi przywoziły ludzi, ale kolej przewoziła również surowce i towary. Tory prowadzące przez przemysłową część miasta były jego krwiobiegiem. Dlatego patrząc na przedwojenne panoramy Raciborza, warto oderwać wzrok od kościelnych wież. Niżej, pomiędzy budynkami, ciągną się linie torów. To one opowiadają inną historię miasta – historię pracy i transportu.

Krajobraz, który odjechał

Kolej zmieniała także sposób, w jaki mieszkańcy postrzegali odległość. Dworzec był miejscem pożegnań i powrotów. Jedni wyjeżdżali z Raciborza, inni właśnie tutaj po raz pierwszy stawiali stopę w mieście. Możemy tylko wyobrazić sobie ludzi przewijających się przez przedwojenne perony: podróżnych z walizkami, kolejarzy, pracowników zakładów, rodziny oczekujące na przyjazd pociągu. Zachowane fotografie pokazują przede wszystkim architekturę i infrastrukturę, nie pozwalają więc odtworzyć konkretnych historii tych pasażerów. Pozwalają jednak zobaczyć przestrzeń, w której te historie się rozgrywały.

Plac Dworcowy był miejscem spotkania dwóch światów. Za plecami podróżnego zostawała kolej, przed nim otwierało się miasto. W latach 20. XX wieku wychodził przed dworzec i widział fontannę. Z lewej miał Hotel Knittel. Przed sobą Bahnhofstrasse. Dalej czekał Rynek. A jeśli zamiast w stronę centrum spojrzał za dworzec, zobaczył zupełnie inny Racibórz: parowozy, stację towarową, górkę rozrządową, suwnicę, cukrownię i ciągnące się w dal tory.

Ze świata uwiecznionego na tych fotografiach wiele zniknęło. Zmieniły się lokomotywy, kolejowa infrastruktura i otoczenie dworca. Inaczej wygląda plac, inaczej funkcjonuje kolej, inne znaczenie mają dziś miejsca, które kiedyś pracowały w rytmie parowozów i wagonów towarowych. Pozostały fotografie. I może właśnie na nich najlepiej widać, że kolej nie była jedynie dodatkiem do przedwojennego Raciborza. Wrosła w jego przestrzeń. Łączyła reprezentacyjne centrum z przemysłowymi obrzeżami, podróżnych z miastem, fabryki ze światem. Na jednym ze zdjęć widać parowóz stojący pośród torów. Daleko za nim ponad dachami Raciborza wyrastają kościelne wieże. Trudno o lepszy obraz tamtego miasta. Raciborza, który przez dziesięciolecia żył także w rytmie gwizdka parowozu, stukotu kół i kolejowych rozkładów jazdy.

Katarzyna Gruchot

eprasa.pl db0602fc1f

Te historie mogą bezpowrotnie zniknąć. HistoriON chce je ocalić

Stare fotografie, wspomnienia mieszkańców, historie miejsc, zakładów pracy i ludzi, których nie znajdziemy w podręcznikach. HistoriON to portal, który zbiera i publikuje opowieści o Raciborzu i regionie. Teraz projekt Wydawnictwa Nowiny przeszedł pod opiekę Fundacji Śląsk 2035 i potrzebuje społecznego wsparcia, by móc dalej działać i rozwijać swoje archiwum.

Nie każda historia trafia do książek. Nie każda zostaje zapisana w oficjalnych dokumentach. Część istnieje tylko w pamięci ludzi – w opowieściach dziadków, rodzinnych albumach, starych fotografiach i wspomnieniach o miejscach, których dziś już nie ma. Właśnie takie historie od lat zbiera HistoriON.

To internetowe archiwum lokalnej pamięci, w którym można znaleźć opowieści o mieszkańcach Raciborza i okolic, dawnych zakładach pracy, ulicach, wydarzeniach, codziennym życiu i miejscach, które zmieniały się razem z kolejnymi pokoleniami.

HistoriON powstał jako projekt Wydawnictwa Nowiny. Z czasem okazało się jednak, że utrzymywanie takiego przedsięwzięcia w ramach działalności komercyjnej jest coraz trudniejsze. Dlatego projekt został formalnie przejęty przez Fundację Śląsk 2035, która chce nadać mu nowe życie i rozwijać go jako społeczną inicjatywę dokumentowania lokalnego dziedzictwa.

Nie chcemy, żeby te historie zostały tylko wspomnieniem

Wartość HistoriON-u nie polega wyłącznie na publikowaniu kolejnych artykułów. To przede wszystkim próba zachowania materiałów, których z każdym rokiem może być coraz mniej.

Odchodzą osoby pamiętające powojenny Racibórz. Znikają zakłady pracy, zmieniają się ulice i całe dzielnice. Rodzinne archiwa trafiają czasem na strychy, do piwnic albo zostają wyrzucone podczas porządkowania mieszkań.

A wraz z nimi mogą zniknąć historie, których nie da się już odtworzyć.

Dlatego Fundacja Śląsk 2035 chce rozwijać HistoriON i szukać dla niego różnych źródeł finansowania – w tym grantów, współpracy z instytucjami i firmami oraz wsparcia samych mieszkańców.

Każdy może pomóc zachować historię regionu

Uruchomiona właśnie zbiórka ma być jednym ze sposobów na zapewnienie HistoriON-owi możliwości dalszego działania.

Pieniądze będą przeznaczane na rozwój projektu, przygotowywanie kolejnych materiałów, digitalizację i opracowywanie archiwalnych zasobów oraz działania pozwalające docierać do kolejnych historii i świadków przeszłości.

Nie chodzi o jednorazową akcję. Chodzi o stworzenie społeczności osób, które chcą mieć swój udział w zachowaniu pamięci o miejscu, z którym są związane.

Można wesprzeć HistoriON jednorazowo albo zostać jego stałym Przyjacielem, Opiekunem pamięci, Strażnikiem historii czy Mecenasem.

Masz historię? Podziel się nią

Rozwój HistoriON-u nie będzie możliwy bez mieszkańców. To właśnie oni są właścicielami ogromnej części lokalnej pamięci – przechowują zdjęcia, dokumenty i wspomnienia, których nie ma w żadnym oficjalnym archiwum.

Być może w Twoim rodzinnym albumie znajduje się zdjęcie, którego nikt poza rodziną nie widział. Być może pamiętasz zakład, sklep, kino albo ulicę, której już nie ma. Być może ktoś z Twoich bliskich przeżył wydarzenie, o którym warto opowiedzieć.

HistoriON chce te historie zachować. Nie tylko dla nas. Przede wszystkim dla tych, którzy przyjdą po nas. **(JS)**

HistoriON powstał jako projekt Wydawnictwa Nowiny. Utrzymywanie takiego przedsięwzięcia w ramach działalności komercyjnej jest coraz trudniejsze. Fundacja Śląsk 2035 chce nadać mu nowe życie i rozwijać go jako społeczną inicjatywę dokumentowania lokalnego dziedzictwa

Wesprzyj HistoriON i pomóż nam pielęgnować pamięć o mieszkańcach, miejscach i wydarzeniach, które tworzyły Racibórz i cały region. Możesz to zrobić pod adresem internetowym: https://zrzutka.pl/2t7u6b

Szach-mat od 35 lat. Mistrzowie Polski świętują jubileusz

Aktualni mistrzowie kraju – zwycięzcy szachowej ekstraligi KS Silesia TBI Technology Racibórz w składzie: GM Matthias Bluebaum, GM Radosław Wojtaszek, GM Benjamin Gledura, IM Valcav Finek, GM Adam Kozak, GM Szpar Miłosz , GM Marcin Krzyżanowski, GM Ferenc Berkes, GM Krzysztof Jakubowski, IM Mai Narva, FM Kacper Polok, FM Michał Obruśnik, FM Zbigniew Wieczorek, CM Piotr Kondys, FM Tadeusz Helis i Piotr Chrobak

W tym roku raciborska Silesia, dawne Rzemiosło, obchodzi swoje 35-lecie. Świętowano w ostatni weekend sierpnia. Przypominamy historię klubu.

Pierwsze wzmianki o raciborskich klubach szachowych pochodzą z 1913 roku. Istniały dwa kluby szachowe „Schachklub Ratibor 1913" pod kierownictwem urzędnika kolejowego oraz „Schachverein Siemens-Planiawerke Ratibor". Szachiści mieli siedzibę w piwnicy ratusza i uczestniczyli w rozgrywkach górnośląskiej ligi szachowej. Po II Wojnie Światowej w latach 60-tych zawiązał się klub Ślązak, a kolejnych dekadach: Nowoczesna Racibórz, OPP Racibórz, Studzienna Racibórz, MOS Racibórz oraz Kolejarz Rybnik, który się mieścił przy ul. Piaskowej. Wielu miłośników królewskiej gry spotykało się w plenerze i salkach klubowych.

W 1991 roku utworzono klub „Rzemiosło" Racibórz z inicjatywy Alfreda i Piotra Chrobaków. Pan Alfred został pierwszym prezesem. Po 3 latach pierwsza drużyna seniorów uzyskała awans do II ligi szachowej i od tego czasu nieprzerwanie reprezentuje klub w rozgrywkach szczebla centralnego. Najwybitniejszym zawodnikiem obecnego KSz Silesia Racibórz jest jego wychowanek, IM Marek Stryjecki. To m.in. w 1995 – wicemistrz Polski Juniorów, w 1999 – mistrz Polski Juniorów, w 2002 – 13-ty w finale MP seniorów. Był pięciokrotnym reprezentantem Polski na indywidualnych Mistrzostwach Europy, dwukrotnym reprezentant Polski na indywidualnych Mistrzostwach Świata (2000 rok pierwsze miejsce w Drużynowych MŚ do lat 20 w Brazylii).

W 2007 roku zmieniła się nazwa na Klub Szachowy Silesia Racibórz, a nowy zarząd pod kierownictwem Piotra Chrobaka skupił się na pracy z młodzieżą oraz stworzeniu warunków dla szachowego rozwoju swoich najwybitniejszych zawodników. Dzięki zaangażowaniu instruktorów: Tadeusza Wójcika, Jacka Orzechowskiego, Zbigniewa Wieczorka i Zenona Sochackiego oraz wiceprezesa Joachima Obruśnika, w klubie pojawiło się nowe pokolenie młodych szachistów. Drużyna juniorów wygrała Ligę Okręgową Juniorów, Drużynowe Mistrzostwa Śląska i awansowała do II ligi, a poźniej Ekstraligi. W tym okresie do wyróżniających się juniorów należeli: Michał Obruśnik, Kacper Polok, Viktor Gazik, Kamil Kalinowski, Veronika Gazikova, Jacek Nitychoruk, Aleksandra i Mateusz Wieczorek, Paulina Suchanek. W rozgrywkach idywidualnych juniorzy klubu wielokrotnie uczestniczyli w finałach MP juniorów, a najlepsi z nich reprezentują nasz klub w rozgrywkach drużynowych seniorów.

W przeszłości czołowymi zawodnikami Silesii byli m.in.: Marek Stryjecki, Mirosław Jaworski, Zbigniew Wieczorek, Michał Obruśnik, Jacek Orzechowski, Kacper Polok, Szymon Stysiak, Elena Cherednichenko, Svetlana Cherednichenko, Renata Gazik, Radosław Szczepanek, Tadeusz Helis i Marcin Wałach. **(red)**

eprasa.pl db0602fc1f

3 mln zł na zieloną energię

Prace związane z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii obejmą m.in. Urząd Gminy w Kornowacu, gdzie zaplanowano montaż instalacji fotowoltaicznej oraz pomp ciepła.

Blisko 3 mln zł pochłoną trzy inwestycje energetyczne, które w najbliższych miesiącach zostaną zrealizowane w gminie Kornowac. W budynkach użyteczności publicznej pojawią się między innymi instalacje fotowoltaiczne, pompy ciepła i magazyny energii. Większość kosztów pokryją środki unijne.

Wójt Kornowaca podpisał umowy na realizację przedsięwzięć związanych z odnawialnymi źródłami energii i poprawą efektywności energetycznej. Dwa z nich zrealizuje firma Columbus Energy z Krakowa, a trzecie – Elektrotum z Raciborza. Łączna wartość podpisanych umów wynosi 2 959 188,55 zł, inwestycje otrzymały 85-procentowe dofinansowanie.

Pierwsze zadanie obejmie Centrum Kultury i Bibliotekę w Kornowacu oraz budynek po byłym Kółku Rolniczym. W centrum rozbudowana zostanie instalacja fotowoltaiczna, która powstanie w formie wiat. Zamontowany zostanie także magazyn energii oraz pompy ciepła powietrze–woda, które wesprą system ogrzewania. Panele fotowoltaiczne pojawią się również na budynku po byłym Kółku Rolniczym. Wartość inwestycji wynosi 523 688,66 zł, a jej zakończenie zaplanowano na październik 2026 roku.

Druga inwestycja obejmie Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kobyli. W budynku zostaną zamontowane pompy ciepła powietrze–woda oraz system zarządzania energią cieplną. Powstanie też instalacja fotowoltaiczna. Wartość umowy to 835 604,89 zł, a prace mają zakończyć się w grudniu 2026 roku.

Największa z trzech inwestycji obejmie sześć gminnych obiektów. W Urzędzie Gminy w Kornowacu powstanie instalacja fotowoltaiczna w formie wiat, a także zostaną zamontowane pompy ciepła. Panele pojawią się również w Szkole Podstawowej w Kornowacu. W domach kultury w Rzuchowie i Kobyli rozbudowane zostaną istniejące instalacje, natomiast w Pogrzebieniu powstanie wiata fotowoltaiczna. Z kolei Przedszkole w Pogrzebieniu zostanie wyposażone w instalację fotowoltaiczną, magazyn energii i pompy ciepła. Wartość inwestycji to 1 599 895 zł, a jej zakończenie zaplanowano na grudzień 2026 roku. **(d)**

Krowiarki pożegnały Fanny Days

23 sierpnia odbyła się ostatnia tegoroczna odsłona Fanny Days w Krowiarkach. Nazwa wydarzenia nawiązuje do Fanny von Gaschin (1817 – 1879), dawnej właścicielki tutejszych dóbr. *FOT. JAKUB KWIATKOWSKI*

Przed pałacem odbyła się ostatnia tegoroczna odsłona Fanny Days Krowiarki. Publiczność usłyszała największe przeboje kojarzone z festiwalem w Sopocie, a wydarzenie zakończyło widowisko „The Greatest Fire Show”.

W niedzielę, 23 sierpnia, przed pałacem w Krowiarkach odbyło się wydarzenie wieńczące tegoroczny cykl Fanny Days Krowiarki. Na uczestników czekało popołudnie pełne atrakcji, muzyki i pokazów, a zabytkowy pałac stanowił wyjątkową scenerię całego spotkania.

W programie znalazły się m.in. atrakcje dla dzieci, przejażdżki bryczką, prezentacja klasycznych samochodów polskiej i czeskiej motoryzacji oraz możliwość zwiedzania pałacowego terenu. Uczestnicy mogli również odwiedzić mauzoleum Donnersmarcków i zobaczyć multimedialną ekspozycję poświęconą właścicielom pałacu. Łucja Kamalla z zespołem zaprezentowała największe polskie i zagraniczne przeboje związane z festiwalem w Sopocie, przypominając publiczności utwory, które w ciągu lat zdobywały popularność i muzyczne nagrody. Wieczorem zaplanowano „The Greatest Fire Show” w wykonaniu teatru ognia Enigma.

Jakub Kwiatkowski, d

Z życia nicponia

W niedzielę, 23 sierpnia, w parku przy ruinach pałacu Eichendorffa w Łubowicach odbyło się plenerowe widowisko „Z życia nicponia”, inspirowane twórczością Josepha von Eichendorffa.

Przedstawienie połączyło teatr, muzykę, taniec i choreografię. Historia młodego bohatera, który wyrusza w świat w poszukiwaniu przygód, wolności i własnej drogi, została pokazana w wyjątkowej scenerii miejsca związanego z życiem poety.

Wybór Łubowic na miejsce spektaklu nie był przypadkowy. To właśnie tutaj urodził się Joseph von Eichendorff, jeden z najważniejszych twórców niemieckiego romantyzmu. Ruiny dawnego pałacu i otaczający je park stworzyły naturalną scenografię dla przedstawienia.

W niedzielę, 23 sierpnia, park przy ruinach pałacu Eichendorffa w Łubowicach zamienił się w plenerową scenę. *FOT. DAWID ŻYMEŁKA*

Za scenariusz i reżyserię odpowiadał Mikołaj Woźniak. Na scenie wystąpili Adam Tkocz, Anna Redhart, Joanna Harz, Mikołaj Woźniak, Jakub Hovitz, Katarzyna Napieracz oraz Rafał Kobza. Za taniec i choreografię odpowiadali Tomasz Kühn i Anna Garus, a narrację poprowadziła Anita Pendziałek.

Organizatorem wydarzenia było Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Josepha von Eichendorffa w Łubowicach. **Dawid Żymełka**

eprasa.pl db0602fc1f

Rycerstwo św. Michała Archanioła i jego misja zbawienia

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Zwycięstwo nad Szatanem i upadłymi duchami możliwe jest jedynie dzięki pokorze i zaufaniu Bogu. Wszystkie troski trzeba powierzyć Panu i czuwać, bo przeciwnik, diabeł, krąży jak lew ryczący, szukając kogo pożreć – pisze siostra Dolores, misjonarka związana z Klasztorem Annuntiata w Raciborzu.

Zgromadzenie św. Michała Archanioła otacza opieką duchową kilka ruchów apostolskich m.in. Czcicieli Św. Michała Archanioła oraz Bractwo Szkaplerzne. Rycerstwo św. Michała Archanioła powstało 15 sierpnia 1994 roku. Ruch Apostolski Rycerzy Św. Michała Archanioła zrzesza setki osób duchownych i świeckich, które na wzór św. Michała Archanioła pragną aktywnie uczestniczyć w walce ze złem i w ten sposób uobecniać zwycięstwo Chrystusa nas szatanem i upadłymi duchami.

Walka dotyczy mrocznych sił duchowych

Już Hiob w Piśmie Św. przypomina, że „bojowaniem jest życie człowieka". Apostoł Paweł zachęca, abyśmy w tej walce nie poddawali się trudnościom, ale znosili je jak prawdziwi żołnierze Chrystusa: „Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa". Św. Piotr z kolei ukazuje, że zwycięstwo możliwe jest jedynie dzięki pokorze i zaufaniu Bogu. Zachęca, aby wszystkie troski powierzyć Panu i czuwać, bo przeciwnik, diabeł, krąży jak lew ryczący, szukając kogo pożreć. Dlatego wzywa: „Mocni w wierze, przeciwstawiajcie się jemu". Apostoł Paweł wyjaśnia wreszcie, że nasza walka nie dotyczy ludzi, lecz mrocznych sił duchowych, które sprzeciwiają się Bogu: „Nie toczymy bowiem walki przeciw ciału i krwi, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich" (Ef. 6, 12). Przynależący do Rycerstwa uczestniczą w misji zbawienia dusz poprzez troskę o własne uświęcenie oraz wypraszanie nawrócenia dla grzeszników.

Najważniejszym zadaniem jest walka ze złem

Rycerze podejmują wynagradzanie za grzechy ludzkości oraz codziennie odmawiają modlitwy rycerskie, w tym prosty egzorcyzm Leona XIII przeznaczony dla osób świeckich. Jego celem jest oddalanie złych duchów od siebie, od osób kuszonych, zniewolonych, dręczonych i opętanych, a także od Kościoła, ojczyzny i całego świata. Zgodnie ze słowami Pana Jezusa: „Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem" (Mt. 17, 21) Rycerze podejmują w każdy piątek akt ofiary i umartwienia, zachowując post o chlebie i wodzie, na ile to możliwe. Rycerze zrzeszeni są w zastępach i spotykają się w parafiach na comiesięcznych spotkaniach modlitewnych zwanych „ Chórami Uwielbienia". Podstawowym obowiązkiem.

Posąg Archanioła Michała pod kościołem pod jego wezwaniem w USA, w Ohio

Rycerzy jest ciągły wysiłek trwania w łasce uświęcającej i przyjaźni z Bogiem. , aby móc powtórzyć słowa Chrystusa Pana skierowane do Szatana władcy tego świata: „ Nie ma on jednak nic swego we Mnie". (J 14, 30).

Michał czyli któż jak Bóg

Archanioł Michał, którego imię oznacza: „Któż jak Bóg". Michał uważany jest uważany jest za największego spośród Aniołów. Ten, który im przewodzi, ten, który zwycięża złego ducha, ten, który ma bardzo wiele przymiotów. Jest on uważany za Anioła Stróża narodu wybranego – Izraela. Uważa się go za szczególnego opiekuna Kościoła. To on przecież zwycięża demony. On będzie aniołem, który obwieści Sąd Ostateczny. On jest tym, który wprowadza i wyprowadza dusze z czyśćca. Ma wielki charyzmat przewodzenia w walce ze złym duchem – radykalny wybór Boga. To ON przewodniczy wojsku niebieskiemu, jest znakiem Bożej Mocy, Bożej Miłości, potęgi. Jest także w szczególnej relacji z Maryją, niezwykle ważny dla Kościoła i dla tradycji chrześcijańskiej. Zapraszajmy go więc do naszego życia, by modlić się z nim i do niego.

> **Ten rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem"**

Nasz świat duchowy jest naprawdę bardzo bogaty i piękny, kiedy mamy przyjaciela Anioła Stróża, poza tym możemy korzystać z Bożego uzdrowienia za pośrednictwem Aniołów, możemy podróżować z nimi, możemy też wiązać złe duchy ich mocą i możemy być w relacji z Księciem Aniołów – Michałem Archaniołem, który nas chroni, strzeże i prowadzi.

Siostra Dolores

ŚW. MICHAŁ – pogromca złych aniołów, który w niebie po Matce Najświętszej pierwsze zajmuje miejsce i na losy świata wpływa. Od samego początku chrześcijaństwa pojmowany był jako nadprzyrodzony lekarz oraz pogromca złych mocy. Często w chrześcijańskich legendach egipskich i koptyjskich mowa jest o tym, że św. Michał uzdrawiał trędowatych, opętanych i niewidomych.

Archanioł Michał jest wrogiem numer jeden – szatana. Reprezentuje bowiem przeciwne wartości: Michał – dobro i miłość, Szatan– nienawiść, destrukcję i zło. Michał uczy nas miłości, ponieważ pod koniec swego życia będziemy sądzeni z miłości, ponieważ jedynie miłość nadaje wartość i największy sens naszemu życiu.

Św. Augustyn napisał: „Chociaż św. Michał jest księciem dworu niebiańskiego, z największym możliwym staraniem czci Maryję i sprawia, że oddana jest JEJ cześć, zawsze gotów i w oczekiwaniu, żeby mieć przywilej przybieżenia na JEJ skinienie z pomocą jako sługa.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl db0602fc1f

Nauka wychodzi pod chmurkę

Szkolny plac w Rudach zyskał nowe oblicze i funkcję edukacyjną. Powstała tu przestrzeń, w której uczniowie mogą obserwować pogodę, uprawiać rośliny i uczestniczyć w zajęciach na świeżym powietrzu. Oficjalnie otwarto eko-pracownię pod chmurką „Wody nie lejemy”.

W Rudach otwarto eko-pracownię pod chmurką. *FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA*

Przy szkole w Rudach powstała eko-pracownia pod chmurką „Wody nie lejemy”. Nowa przestrzeń ma służyć uczniom zarówno podczas lekcji, jak i przerw oraz zajęć pozalekcyjnych. W uroczystym otwarciu uczestniczyli uczniowie szkoły oraz zaproszeni goście: wicewojewoda Michał Kopański, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW w Katowicach Iwona Gejdel-Targosz oraz burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz.

Inwestycja objęła zmianę zagospodarowania szkolnego placu. Część jego powierzchni została odbetonowana, a teren uzupełniono o nowe drzewa i rośliny. Ograniczono również ruch pojazdów na tym obszarze.

W ramach pracowni przygotowano wyposażenie, które ma umożliwiać uczniom naukę poprzez bezpośrednią obserwację i działanie. Na terenie placu znajduje się m.in. stacja pogodowa, dzięki której dzieci mogą samodzielnie obserwować warunki atmosferyczne. Do ich dyspozycji są także gry edukacyjne oraz donice przeznaczone do uprawy roślin. Nową przestrzeń uzupełnia drewniana wiata z ławkami, która może służyć jako miejsce prowadzenia lekcji na świeżym powietrzu.

Jak podaje Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, całkowity koszt utworzenia eko-pracowni wyniósł 89 416 zł. Z tej kwoty 70 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, natomiast 19 416 zł pochodziło z wkładu własnego gminy. **(d)**

Ponad pół miliona złotych na Strahowicki Potok. Co zmieni zaplanowany remont?

Ponad 519 tys. zł będzie kosztował remont koryta Strahowickiego Potoku. Umowę na realizację prac podpisano 24 sierpnia. Inwestycja ma poprawić przepływ wody i ograniczyć ryzyko zalewania okolicznych terenów.

Umowa na remont Strahowickiego Potoku podpisana. *FOT. UM KRZANOWICE*

24 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach podpisano umowę na realizację zadania pn. „Remont koryta cieku Strahowicki Potok”. Wykonawcą inwestycji jest firma A&D Bieniek Sp. z o.o. z siedzibą w Rybniku. Wartość umowy wynosi 519 120,80 zł. Całość kosztów zostanie pokryta z rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi, która wystąpiła we wrześniu 2024 roku.

Jak informuje gmina, w ramach inwestycji zaplanowano przede wszystkim odmulenie dna koryta potoku oraz usunięcie lokalnych przeszkód utrudniających przepływ wody. Prace mają przywrócić swobodny przepływ w korycie. Zaplanowano również wykonanie umocnienia skarpy po stronie polskiej. W tym celu wykorzystane zostaną betonowe płyty ażurowe.

– Realizacja inwestycji ma na celu zwiększenie przepustowości koryta, ograniczenie erozji wodnej, zwiększenie lokalnej retencji krajobrazowej oraz zabezpieczenie okolicznych terenów przed zalaniem w okresach wzmożonych przepływów – informuje krzanowicki urząd. Zakończenie prac przewidziano do końca listopada 2026 roku. **(d)**

Krzanowice mają fotobudkę

Po zdjęcia do dokumentów nie trzeba już umawiać się z fotografem ani szukać takiej usługi poza Krzanowicami. Od 18 sierpnia w urzędzie miejskim działa fotobudka, w której w kilka minut można wykonać zdjęcia. Wcześniej podobne urządzenie pojawiło się w Urzędzie Gminy Nędza.

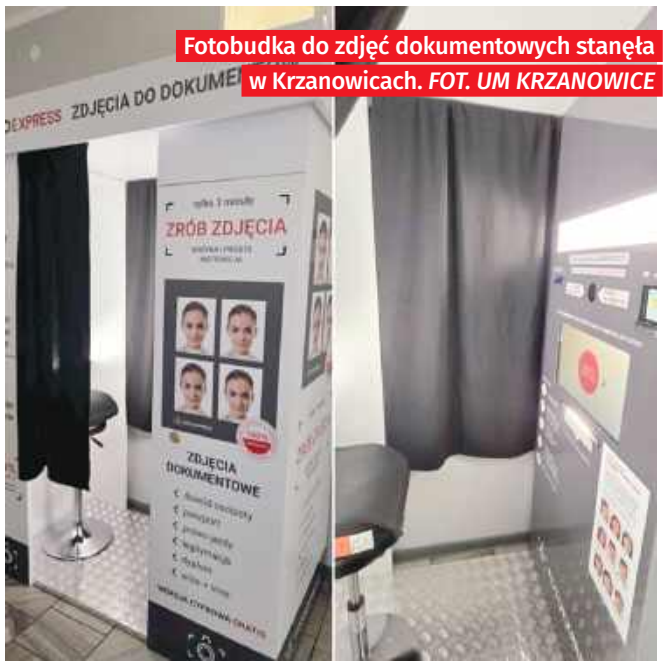

Fotobudka do zdjęć dokumentowych stanęła w Krzanowicach. *FOT. UM KRZANOWICE*

Urządzenie znajduje się na parterze budynku i pozwala wykonać zdjęcia do dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy, legitymacji, wizy oraz innych dokumentów. Obsługa fotobudki jest intuicyjna, wystarczy wybrać rodzaj dokumentu i postępować zgodnie z instrukcjami wyświetlanymi na ekranie. System automatycznie dopasowuje kadr i tło, tak aby fotografia spełniała wymagania urzędowe. Cała procedura zajmuje zaledwie kilka minut i nie wymaga pomocy pracownika. – To wygodne i szybkie rozwiązanie, które pozwala wykonać zdjęcie na miejscu, bez konieczności wyjazdu do Raciborza czy innych miejscowości – komentują urzędnicy.

Ile kosztują zdjęcia? Za cztery zdjęcia trzeba zapłacić 30 zł, a za pakiet ośmiu fotografii – 40 zł. Za usługę można zapłacić kartą lub gotówką, przy czym automat przyjmuje banknoty o nominałach 10 i 20 zł i nie wydaje reszty. W cenę każdej sesji wliczona jest również cyfrowa wersja zdjęcia, którą można pobrać na telefon lub otrzymać na adres e-mail.

Krzanowice są drugą gminą w powiecie, która zdecydowała się na takie rozwiązanie. Wcześniej fotobudka do zdjęć dokumentowych została uruchomiona w Urzędzie Gminy Nędza. **(d)**

REKLAMA

eprasa.pl db0602fc1f

Raciborzanie na podium Pucharu Czech w SUP

Hania Kamińska wygrywa cały cykl, Miłosz Sytnik trzeci

Kolejny duży międzynarodowy sukces zawodników z Raciborza. Hania Kamińska wygrała klasyfikację generalną Pucharu Czech w SUP, a Miłosz Sytnik zakończył sezon na trzecim miejscu wśród juniorów. Oboje reprezentują raciborski RIVA SUP Team i mają za sobą bardzo udany sezon także na arenie międzynarodowej.

Tegoroczny Český pohár SUP był już dziesiątą edycją jednego z najważniejszych cykli zawodów paddleboardowych w Czechach. W sezonie 2026 rozegrano dziewięć imprez w różnych częściach kraju, a finał odbył się od 21 do 23 sierpnia nad zbiornikiem Jesenice w okolicach Chebu.

W Pucharze Czech mogą startować również zawodnicy z zagranicy. W sezonie 2026 w rywalizacji bardzo dobrze spisali się reprezentanci raciborskiego RIVA SUP Team.

Hania Kamińska najlepsza w całym sezonie

Największy sukces odniosła Hania Kamińska, która zwyciężyła w klasyfikacji generalnej kobiet Pucharu Czech. Raciborzanka przez cały sezon utrzymywała wysoką i regularną formę, dzięki czemu zakończyła rywalizację z dorobkiem 21 590 punktów.

Drugie miejsce zajęła Valerie Soukupová, która zdobyła 17 200 punktów, natomiast trzecia Linda Syrovátková zgromadziła 13 350 punktów.

Jednym z najważniejszych momentów sezonu dla Hani były mistrzostwa Czech, podczas których wygrała wszystkie konkurencje, w których wystartowała. Pokazała tym samym, że bardzo dobrze radzi sobie zarówno w rywalizacji szybkościowej, jak i wytrzymałościowej.

Sukces w Czechach jest kolejnym ważnym osiągnięciem zawodniczki w tym sezonie. W czerwcu podczas zawodów Pucharu Świata ICF w brytyjskim Torquay Hania wywalczyła brązowy medal w Technical Race.

Miłosz Sytnik trzeci wśród juniorów

Bardzo dobry sezon w Czechach zaliczył również Miłosz Sytnik. Zgromadził 9630 punktów i zakończył Puchar Czech na trzecim miejscu w klasyfikacji generalnej juniorów.

Szczególnie dobrze zaprezentował się podczas Paddle Fest Jizera, gdzie dwukrotnie stanął na podium. Zajął trzecie miejsce zarówno w sprincie, jak i na długim dystansie.

Obecny sezon przyniósł mu także bardzo dobre wyniki na arenie międzynarodowej. Podczas Pucharu Świata ICF w Torquay Miłosz zdobył dwa brązowe medale – w sprincie oraz Technical Race.

Za przygotowanie zawodników odpowiada sztab RIVA SUP Team. Trenerem głównym jest Andrii Kraitor, natomiast za przygotowanie motoryczne odpowiada Piotr Żurawik.

(q)

Raciborzanie na podium Pucharu Czech w SUP: Hania Kamińska i Miłosz Sytnik

SUP W TRZECH PYTANIACH

1. SUP kojarzy się przede wszystkim z rekreacją. Jak wygląda jego sportowa odmiana?

Sportowy SUP, czyli Stand Up Paddling, niewiele ma wspólnego ze spokojnym pływaniem na desce podczas wakacji. Zawodnicy ścigają się na specjalistycznych, karbonowych i bardzo wąskich deskach, które wymagają dużej stabilności, dobrej techniki oraz odpowiedniego przygotowania fizycznego.

Rywalizacja odbywa się przede wszystkim w trzech konkurencjach. Sprint to krótki i niezwykle dynamiczny wyścig, w którym liczą się start, przyspieszenie i maksymalna prędkość. Technical Race rozgrywany jest na trasie z bojami, dlatego ogromne znaczenie mają nawroty, technika i taktyka. Long Distance to z kolei wyścigi na dystansie od 10 do 15 kilometrów, wymagające dużej wytrzymałości i umiejętnego gospodarowania siłami.

2. Na czym polega rywalizacja w Pucharze Czech?

Puchar Czech nie jest jednym wyścigiem, lecz całym cyklem zawodów trwającym przez kilka miesięcy. W sezonie 2026 rozegrano dziewięć imprez. Za miejsca zajmowane w poszczególnych zawodach uczestnicy otrzymują punkty, a do klasyfikacji generalnej zalicza się osiem najlepszych wyników.

O końcowym sukcesie decyduje więc nie tylko szybkość, ale również regularność i umiejętność utrzymania wysokiej formy przez cały sezon. Szczególne znaczenie mają najważniejsze imprezy w kalendarzu, w tym mistrzostwa Czech oraz finał Pucharu Czech.

3. Co daje zawodnikom z Raciborza udział w czeskim pucharze?

Przede wszystkim możliwość regularnego ścigania się z mocnymi zawodnikami. Wyścigi w Czechach są wymagające, szczególnie w Technical Race, którego trasy są zazwyczaj dłuższe i mają więcej nawrotów niż podczas zawodów mistrzowskich. Wymaga to bardzo dobrej techniki, wytrzymałości i umiejętności utrzymania wysokiego tempa przez cały wyścig.

Regularne starty na takich trasach pozwalają zawodnikom oswoić się z dużą liczbą nawrotów i intensywną rywalizacją, co później procentuje podczas innych imprez.

eprasa.pl db0602fc1f

Unici dwa razy pokonali LKS 1908 Nędza

Wpierw w Pucharze Polski, a następnie w rozgrywkach okręgówki drużyna Łukasza Zejdlera ograła rywala z Nędzy za każdym razem aplikując rywalom po trzy gole.

– Z trudnego dla nas terenu wywozimy komplet punktów. Po golu Gabriela Szotka i dwóch trafieniach Gabriela Poznakowskiego wygrywamy na wyjeździe z LKS 1908 Nędza 3:1. Brawa dla całej ekipy. Dwa zwycięstwa w kilka dni smakują znakomicie. Wielkie podziękowania dla naszych kibiców, szczególnie tych najmłodszych. Była z nami również liczna delegacja Niebieski Racibórz. Razem wypełniliśmy jedną z trybun i było nas słychać – relacjonuje w swoich mediach społecznościowych MKS Unia Racibórz. Przegrani przyznali, że przegrali „z dobrze dzisiaj dysponowaną Unią Racibórz". – Zagraliśmy dzisiaj dwie różne połówki i czujemy niedosyt po dobrej drugiej odsłonię meczu i równie dobrych zmianach z ławki rezerwowych. Licznie zgromadzona publiczność zobaczyła dobry mecz, w którym Unia potwierdziła swoje aspiracje, a nasza drużyna pokazała się z dobrej strony – ocenili gospodarze pojedynku w Nędzy. Gola do miejscowych zdobył Piotr Cerkowniak.

Nędza zakończyła pucharowe granie na drugiej rundzie Poltent Pucharu Polski. Doznała porażki z Unią Racibórz 0:3 (0:1). – Był to kolejny sprawdzian dla naszej zdolnej młodzieży, która w środku pola o średniej wieku 16,4 rozegrała 90 minut na dużej intensywności – podał klub na swym FB. Bramki dla Unii zdobyli Maciej Borysiuk, Antoni Czech i Gabriel Poznakowski. **(red)**

W takim składzie MKS Unia Racibórz rozpoczął ligowy mecz w Nędzy

LKS Tworków żałuje utraconej przewagi

W Tworkowie zaczęło się – jak relacjonuje klub – znakomicie i do przerwy gospodarze w pełni kontrolowali przebieg spotkania. – Niestety ostatecznie dopisujemy do ligowej tabeli tylko jeden punkt. Domowe starcie z MKS Lędziny kończy się remisem 2:2. Szkoda, bo pełna pula była dziś na wyciągnięcie ręki. Żałujemy straconej przewagi z pierwszej połowy, ale taki jest futbol – podsumowali w LKS-ie.

W 34 minucie Bartosz Krzyżok wyprowadził miejscowych na prowadzenie. Zaledwie 5 minut później Jakub Legierski podwyższył wynik (2:0). W 70 minucie padła ramka kontaktowa dla gości, którzy w na 3 minuty przed końcem regulaminowego czasu gry doprowadzili do wyrównania. LKS Tworków zagrał w składzie: Kubica – Przygoda, Prykhodko, Karwot, Mazur, Koczor (C), Cywka, Legierski, Krzyżok, Cichos, Strzelczyk; ławka: Koszmider, Adam, Cyron, Gradziński, Kłosek, Piątek, Salamon, Sławik, Walaszek. **(red)**

LKS Krzyżanowice wysoko przegrał z liderem

– Cudu nie było, niestety główny faworyt pokazał dziś swoją siłę i wracamy z Żor bez punktów, pomimo kilku okazji, które mogły odmienić losy spotkania, przegrywamy wysoko 0:4 – poinformował klub w mediach społecznościowych. Rywal przed pojedynkiem z Krzyżanowicami miał imponujący bilans – po trzech kolejkach miał na koncie komplet 9 punktów, a bilans bramkowy 17 – 4.

Zakończyła się krzyżanowicka przygoda z tegoroczną edycją Pucharu Polski. LKS musiał uznać wyższość drugiej drużyny Zameczka Czernica, przegrywając na wyjeździe 3:1. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0. – Po zmianie stron próbowaliśmy odwrócić losy spotkania i walczyliśmy o korzystny rezultat, jednak tego dnia skuteczniejsza okazała się drużyna z Czernicy. Honorową bramkę dla naszego zespołu zdobył Jakub Kuhl – poinformowali Krzyżanowiczanie. **(red)**

Szkoła w Budziskach po termomodernizacji

Zakończyła się termomodernizacja budynku szkoły w Budziskach. Jak informuje Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, odbiór końcowy inwestycji odbył się 17 sierpnia. Prace kosztowały 403 791,23 zł brutto. – Zrealizowana inwestycja przyczyni się do poprawy efektywności energetycznej budynku szkoły, a tym samym do poprawy jego funkcjonalności i warunków użytkowania – przekazuje gmina.

Roboty rozpoczęły się po przekazaniu placu budowy 5 maja. Zakończono je 14 sierpnia. W ramach inwestycji wykonano prace mające poprawić efektywność energetyczną budynku, a tym samym jego funkcjonalność i warunki użytkowania. Zadanie było współfinansowane z Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021 – 2027. – Przeprowadzone prace zostały wykonane starannie i należycie, zgodnie z wymaganiami. Gmina Kuźnia Raciborska jest bardzo zadowolona z efektu realizacji inwestycji oraz ze współpracy z wykonawcą – informuje urząd.

Wykonawcą była firma „AWran" Firma Montażowo-Remontowa Artur Wranik z Turza. Nadzór inwestorski sprawowało Raciborskie Przedsiębiorstwo Inwestycyjne z Raciborza. **(d)**

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1 Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl db0602fc1f

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 używane 1 sezon + koło zapasowe (Golf IV, felga 5x100). Tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, tel. 509-796-001.

PRACA

DAM PRACĘ

• Legalna i uczciwa firma działająca w Niemczech i Polsce zatrudni wykwalifikowanych pracowników budowlanych. Bardzo dobre zarobki, Mile widziane osoby bez nałogów, 788-543-877.

• Szukam krawcowej z dużym doświadczeniem. Szycie poszyć do parasoli piwnych, ogrodowych. Praca sezonowa. Najlepiej emeryt z Wodzisławia, Pszowa i okolic. Dobre zarobki, 788-543-877.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Kupię zabytkową krajalnicę do mięsa. Tel. 576-948-827.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl db0602fc1f

eprasa.pl db0602fc1f

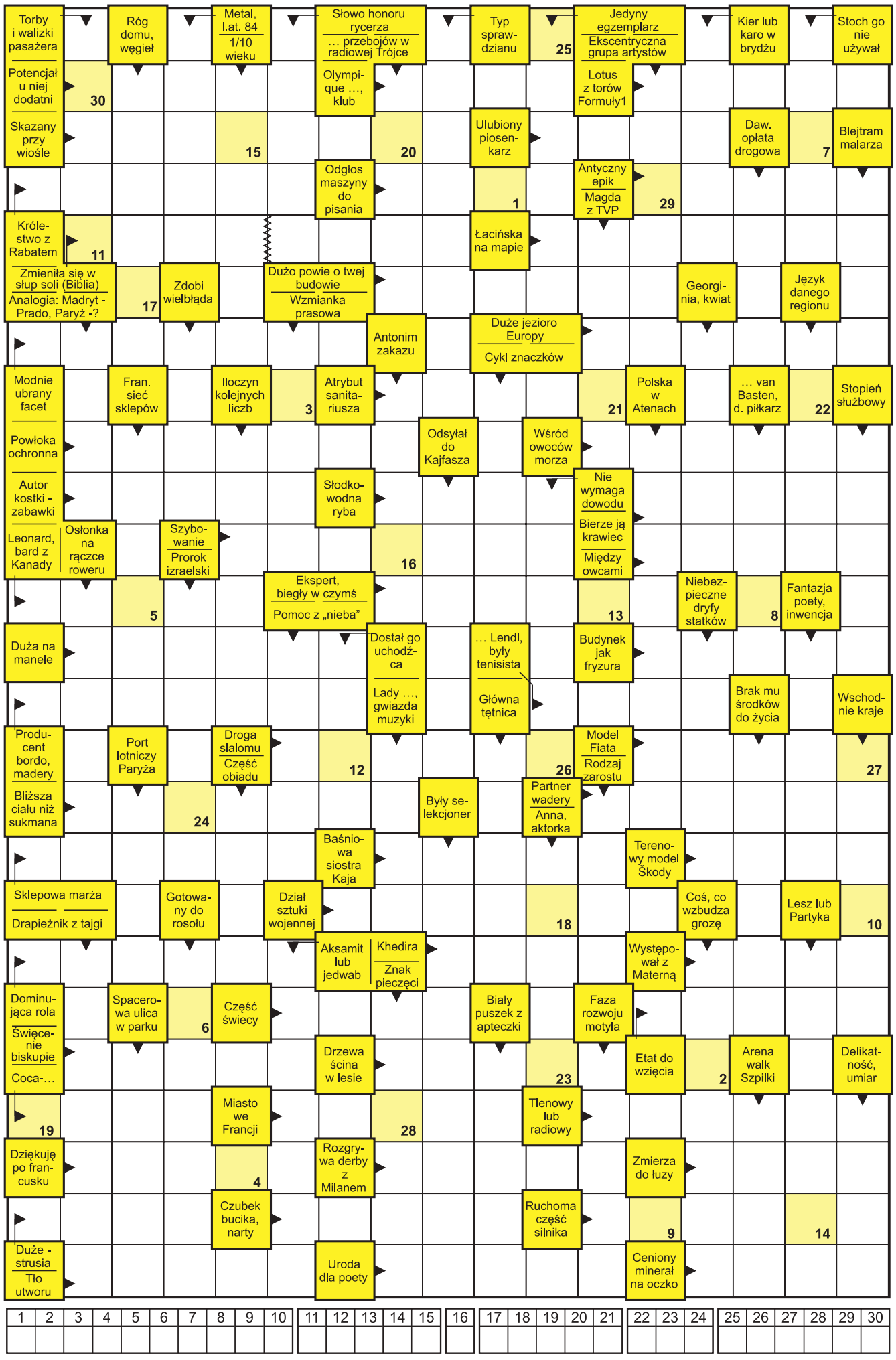

HUMOR

Nachlany facet na weselu podchodzi do orkiestry i mówi:
– Zagrajcie myzerej
Orkiestra nie wiedząc o co chodzi grają co innego. Koleś podchodzi znowu:
– Zagrajcie myzerej
Ale jak to leci – pyta orkiestra.
Facio odchodzi, ale zaraz podchodzi znów
– Zagrajcie myzerej
– Panie daj jakieś nuty, słowa.
A on:
Myzerej pancerni...

– Kochanie, wyczyściłaś mi płaszcz?
– Taak
– A garnitur?
– Taak
– A buty?
– Cooooo, to one też maja kieszenie?

Tata prosi Jasia:
– Jasiu pomaluj okna
Jasiu przychodzi po godzinie i pyta:
– Tato, a ramy też?

Nauczycielka do Jasia:
– Jasiu, powtórz po mnie: I łka puste serce bólem.
Jaś posłusznie powtarza:
– Ił, kapustę, ser, cebulę.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Dla szukających pracy to doskonały czas na dokładne przeanalizowanie pojawiających się ofert oraz przemyślenie możliwości. W finansach konieczność zaoszczędzenia oraz przeznaczenia pewnej kwoty pieniędzy na dawno odkładane sprawy.

BYK 21.04 – 20.05
W tym tygodniu Byki poczują się wyjątkowo atrakcyjne i pewne siebie. W sprawach zawodowych wykorzystają w tym czasie swoją mądrość życiową. Sprzyjająca Wam w tym czasie energia powinna dać poczucie uskrzydlenia oraz siły ducha.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Jeśli się postarasz, uda Ci się zyskać przychylność w oczach przełożonego, a perspektywa awansu lub całkowitej zmiany stanowiska może okazać się bliższa niż ci się wydaje. Dobrze zrealizowany plan oraz wydarzenia w pracy pomogą ci niebawem stanąć na nogi.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach to czas na wspólne spędzanie wieczorów i korzystanie z uroku lipcowej pogody.Nie siedź bezczynnie – wszystko może się zmienić w mgnieniu oka. Przyjmij także wsparcie ze strony przyjaciela, on doradzi ci korzystnie.

LEW 23.07 – 22.08
Skup się na pojednaniach i łagodzeniu wszelkich zwiastunów napięć. Dokończ cierpliwie odkładane od dawna projekty i sprawy. To dobry czas, by ruszyć do przodu, zwłaszcza, że na horyzoncie poprawa twoich finansów. Oby tak dalej! Nie przegap dobrej okazji.

PANNA 23.08 – 22.09
Trzymaj nerwy na wodzy – podejdź do spraw spokojnie, z wewnętrznym skupieniem i wyciszeniem. Przemyśl w tym tygodniu zaplanowane zakupy. Zachcianki będą musiały jeszcze trochę poczekać. Nowe znajomości przyniosą ciekawe rezultaty.

WAGA 23.09 – 22.10
Zyskasz uznanie w oczach interesującego kandydata, jednakże warto dobrze przemyśleć tę ofertę. Dla tych w związkach nie warto ukrywać pewnych rzeczy przed partnerem. To dobry czas aby przeznaczyć pieniądze na krótki wyjazd, weekendowy odpoczynek.

SKORPION 23.10 – 21.11
Rozpoczniesz nową znajomość z perspektywami na przyszłość. Fantastyczny czas na to, aby rozejrzeć się za dodatkowym źródłem dochodów – takowe jednak może wymagać od ciebie przeprowadzki albo okresowych podróży. Obiecujące perspektywy finansowe.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dla Strzelców będzie to sprzyjający okres zawodowy, szczególnie dla zajmujących się pracą z innymi i na rzecz innych. Warto zastanowić się też nad małym odpoczynkiem, gdyż obowiązki zawodowe zostaną w tym czasie inaczej rozdzielone przez zwierzchników.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Warto w tym tygodniu cierpliwie dopiąć sprawy na ostatni guzik i zastanowić się nad poszerzaniem swoich kwalifikacji oraz kompetencji w przyszłości. Jeśli czekasz na dodatkowe pieniądze, to w tym tygodniu będzie dobry czas na to aby się o nie upomnieć.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodniku, to tydzień, w którym będziesz cieszyć się rozwojem twojego związku i coraz silniejszej w nim więzi. Bliscy będą też podporą w chwilach zwątpienia w wykonywaną przez ciebie pracę. Popytaj o możliwość dodatkowej pracy. Przyda się.

RYBY 19.02 – 20.03
Otwórz się na nowe znajomości oraz możliwość poznania ciekawych ludzi. Skup się na rzeczach najważniejszych i najtrudniejszych – gdy przebrniesz przez nie z początkiem tygodnia, reszta pójdzie już gładko jak z przysłowiowej górki.

opracował Gabriel Aleksander • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl db0602fc1f